

Radosław Grzeskowiak  <http://orcid.org/0000-0002-6160-9982>

Uniwersytet Gdański, Gdańsk
radoslaw.grzeskowiak@ug.edu.pl

Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich

3. Stanisław Serafin Jagodyński jako redaktor wydania *Przypowieści polskich* Salomona Rysińskiego z roku 1620*

Abstract

Old Cracow Editions of the First Book of Polish Proverbs 3. Stanisław Serafin Jagodyński as Editor of the 1620 Edition of Salomon Rysiński's *Polish Proverbs* (*Przypowieści polskie*)

This paper is the third part of a triptych that presents the publishing history of three Cracow reissues of 1619, 1620 and 1634 of a collection of Polish proverbs *Proverbiorum Polonicorum [...] centuriae decem et octo* prepared by Salomon Rysiński. This section discusses the editorial work of Stanisław Serafin Jagodyński on the new Cracow edition of Rysiński's 1620 collection, which, according to the wording of its title, was "corrected in many places".

* Artykuł stanowi dopełnienie dwóch wcześniejszych części: *Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich*. 1. Stanisław Giermański jako redaktor wydania *Przypowieści polskich Salomona Rysińskiego z roku 1619* („Terminus” 20 (2018), z. 4 (49), s. 463–498) oraz 2. *Paremiograficzny warsztat Stanisława Serafina Jagodyńskiego* („Terminus” 21 (2019), z. 1 (50), s. 1–39).

First of all, Jagodyński softened the anti-Catholic implications of some of the proverbs noted by Rysiński, who was a Calvinist. Secondly, he rewrote some of the proverbs, replacing the original phrasings with versions that he was more familiar with. Thirdly, he added twenty new proverbs. In comparison with Jagodyński's paremiographic erudition, this number is relatively small (in his epigrams one can find many more proverbs unknown to Rysiński), as he did not think it part of his duties as the editor of the collection. Jagodyński introduced supplementary information mostly in the critical apparatus. He added a total of sixty-eight Polish proverbs to the Latin equivalents taken from the collection of *Adagia* by Erasmus Roterodamus, thus completing the first erudite collection of Polish proverbs.

Keywords: Salomon Rysiński, Stanisław Serafin Jagodyński, proverbs, adagia

W 1620 roku ukazały się *Przypowieści polskie* Salomona Rysińskiego w opracowaniu Stanisława Serafina Jagodyńskiego. Podstawą prac redakcyjnych nie była datowana na koniec 1618 roku *editio princeps*¹, lecz krakowskie wznowienie z roku następnego². Za nim nowe wydanie powtórzyło brak numeracji przysłów, pominięcia wybranych paremii, wszelkie drobne zmiany w ich kolejności oraz lekcje swoiste, niebędące prostymi do skorygowania oczywistymi błędami. Zawartość tomu redagowanego przez Jagodyńskiego znamy niestety wyłącznie z drugiej ręki, czyli z niestarannego przedruku krakowskiego z 1634 roku, którego zecer mógł być głównym, acz pewnie nie jedynym, winowajcą licznych usterek zarówno w tekście przysłów polskich, jak i ich łacińskich odpowiedników³.

¹ S. Rysiński, *Proverbiorum Polonicorum [...] centuria decem et octo*, Lubecae ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1618. Wydanie to dalej oznaczam jako 1618, po czym podaję numer zwrotu przysłowiowego w tej edycji.

² S. Rysiński, *Przypowieści polskie [...]. Rozdziałów XVIII*, Kraków: [dziedzice Jakuba Siebeneichera], 1619 (unikat Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. Sd.713.2299). Wydanie to dalej oznaczam jako 1619, po czym podaję numer zwrotu przysłowiowego w tej edycji.

³ S. Rysiński, *Przypowieści polskie [...] teraz nowo wydane i na wielu miejscach poprawione*, Kraków: [Maciej Jędrzejowczyk], 1634. Wydanie to dalej oznaczam jako 1634a, po czym podaję numer zwrotu przysłowiowego w tej edycji.

We wznowieniu z 1634 roku zdarzają się przekształcenia paremii, które dowodzą ich niezrozumienia. Proverbium „Dźwięk za węch” [1618: 220; 1619: 220] Grzegorz Knapiusz odnotował z wyjaśnieniem, że stanowi ono pogłos facecji niemieckiej (znanej mu z późnego przedruku w zbiorze jezuita Pontanusa), opowiadającej o płaceniu brzękiem monet za zapach potraw. Faktycznie, bezpośrednio lub pośrednio za zbiorem *Schimpf und Ernst* z 1522 roku franciszkanina Johanna Paulego powtórzyli ją między innymi autor *Sowiżrzała krotochwilnego i śmiesznego (Historyja, jako Sowiżrzał gospodarzowi brzękiem pieniężnym zapłacił)* i Mikołaj Rej w *Figlikach (Co brząkając obiad płacił)*, w połowie XVII wieku kompilator zbioru anegdot *Co nowego (Jaka cześć, taka i dzięka)*, a pod koniec stulecia ks. Mateusz Ignacy Kuligowski (*Za zapach od potraw płata*)⁴. Mimo takiego powodzenia facecja najwyraźniej nie była znana osobie odpowiedzialnej za zmianę oryginalnego zapisu na wersję zbanalizowaną: „Dźwięk za węch” [1634a: 222].

⁴ Zob. G. Cnapius, *Adagia Polonica*, Kraków: Franciszek Cezary, 1632, s. 298 („Honestior et lepidior est apologus Germanicus apud Iacobum Pontanum, de hospite peregrino, quod odore vel videre a caupone tractatus, eidem sonata pecuniae salvit et abiit”); J. Pauli, *Schimpf und Ernst*, hrsg. von J. Bolte, Bd. 1, Berlin 1924, s. 37: nr 48; *Sowiżrzała krotochwilny i śmieszny. Krytyczna edycja staropolskiego przekładu „Ulenspiegla”*, wyd. R. Grześkowiak, E. Kizik, Gdańsk 2005, s. 246–247: nr 77; M. Rej, *Figliki*, oprac. M. Bokszczanin, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1974, s. 114: nr 147; „Co nowego”. *Zbiór anegdot polskich z r. 1650*, wyd. A. Brückner, Kraków 1903, s. 31: nr 42; M.I. Kuligowski, *Demokryt śmieszny albo Śmiech Demokryta chrześcijańskiego [...]*, Wilno: Drukarnia Akademicka Societatis Iesu, 1699, s. 104. Zob. też: S. Thompson, *Motif-Index of Folk-Literature. A Classification of Narrative Elements in Folktales, Ballads, Myths, Fables, Mediaeval Romances, Exempla, Fabliaux*, Copenhagen 1959: nr J1172.2; A. Aarne, *The Types of the Folk-Tale, a Classification and Bibliography*, trans. and enl. by S. Thompson, Helsinki 1961: nr 1804B; J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 2: *Wątki: 1000–8256*, wyd. 2, Wrocław 1963: nr 1804B i 1635M; H. Kapelański, „Sowiżrzał” w polskiej tradycji ludowej, w: *Literatura – komparatystyka – folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, Warszawa 1968, s. 857; J. Krzyżanowski, *Dźwięk za węch*, w: *idem, Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurij przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. 1: *Od Abrahama do Nieboszczyka*, wyd. 4 zm., Warszawa 1997, s. 202–204; *Sowiżrzała krotochwilny i śmieszny...*, s. XXXIX i objaśnienie na s. 247–248.

Podobnie było z paremią „Wie Pan Bóg, czyj kapłun, a czyj baran” [1618: 1635], która została uznana za przypowieść o tym, że kmiotom nie wypada odwiedzać szlachcica bez odpowiedniego upominku: „Wie pan, czyj kapłun, a czyj baran” [1634a: 1588]. Tymczasem i ona stanowiła pogłos popularnej anegdoty dotyczącej składania ofiary w świątyni, którą w swoim paremiograficznym kompendium zwięźle przedstawił Knapiusz⁵, później zdecydowanie mniej lapidar-

⁵ Zob.: „Wie Bóg, czyj baran, czyj kozieł». Ex apologo Polonico noto. In quo vir nobilis ducebat haedum templo hostiam. Videns autem colonum suum ducentem agnum, institit ut commutaret secum, diceas. Indecorum esse, herum offerre sacris haedum, colonum vero eius, agnum. Qui cedens precibus herilibus dixit: [...] «Cuius sit agnus, cuius hircus, scit Deus»” (G. Cnapius, *Adagia Polonica*, s. 1321): „Wie Bóg, czyj baran, czyj kozieł». Ze znanej bajki polskiej. Szlachcic prowadzi kozła na ofiarę do kościoła. Widzi, że jego chłop wieździe barana, każe mu więc, by się z nim pomieniał, powiadając, że byłoby to nieprzystojnie, gdyby pan dawał kozła, a jego poddany barana. Chłop, ustępując naleganiom pana, powiada: «Wie Bóg, czyj baran, czyj kozioł»” (przeł. J. Krzyżanowski, cyt. za: J. Krzyżanowski, *Wie Pan Bóg, czyj baran...*, w: *idem, Mądrzej głowie...*, t. 1, s. 95). Powołując się na objaśnienie Knapiusza, Krzyżanowski autorytarnie stwierdził: „Przytoczonej przez jezuitę faccji nie znamy wprawdzie, ale nie mamy powodu mu nie wierzyć, tym samym zaś odrzucić trzeba wywód Brücknera o czeskim źródle omawianego przysłowia” (*ibidem*). Tymczasem rację miał Aleksander Brückner, który wskazał czeski pierwowzór (A. Brückner, *Przysłowia. Kartki z dziejów literatury i kultury polskiej*, „Ate-neum” 20 (1895), t. 3, s. 547). Był nim spisany przed 1569 rokiem przez brata czeskiego Matěja Červenkę zbiór *Adagia seu Paremiae ac sententiae selectissimae*: „Vít P[án] B[ůh], či to kozel, a či beran». Když poně p[án] nesl kozelce k oběti a uřel sedláka svého, an nese berana, i vzav toho berana dal sedláku kozla. Sedlák nesměl pánu nic říci, a však potom řekl při oběti tato slova a tím se potěšil, že P[ána] Boha žádný neoklamá. A protož i nyní byl-li by kdo utištěn, nevinný jsa, za vinného odsouzen, muže se podobně tak prozřetedlností a všeho vědomostí Božskou potěšiti” (M. Červenka, J. Blahoslav, *Česká přísloví*, připravil J. Spilka, Praha 1970, s. 23–24): „Wie Pan Bóg, czyj kozioł, a czyj baran». Gdy pan niósł koziołka na ofiarę, a urzał chłopca swego z baranem, wziął barana, a dał chłopcu kozła. Chłop nie śmiał panu nic rzec, wszakże potem przy ofiarowaniu rzekł te słowa i tym się pocieszył, że Pana Boga nikt nie oszuka. Przetoz i teraz jeśli kto uciśniony i bez winy winnym osądzony, może się podobnie tak przejrzeniem a wszechwiedzą Boską pocieszyć” (przeł. A. Brückner, cyt. za: A. Brückner, *Przysłowia...*, s. 547). W ten sposób zwrot ułożony do wcale licznej grupy przysłów, które w XVI wieku zostały najpewniej przejęte do polszczyzny z czeskiego.

nie opowiedział Karol Żera⁶, a przewierszowali ją Wacław Potocki we fraszce *Nie oszukasz Boga*⁷ oraz Adam Korczyński w wierszyku *Skąd to: „Wie Pan Bóg, czyj kozieł, czyj baran”, może kto nie wiedzieć:*

Pan kozła, chłop barana wioził dać na ofiarę.

Szuzt z niem pan: „Jam pan, tyś mój chłop – weż z siebie miarę”.

Więc kmiotek, capa wiodąc, rzekł w kościelnym progu:

„Wzdycć czyj kozieł, czyj baran, jawno Panu Bogu”⁸.

Równie chybionych ingerencji, wyglądających na metatezy zecera lub jego banalizujące błędy, jest w krakowskiej edycji z roku 1634 sporo. Oto kilka reprezentatywnych przykładów: „Chceszli przyjaciela stracić, pieniędzy mi pożycz” [1634a: 129] zamiast: „Chceszli przyjaciela stracić, pieniędzy mu pożycz” [1618: 129; 1619: 129], „Co się nagodzi, schowaj, nie szkodzi” [1634a: 135] zamiast: „Co się nagodzi, schować nie szkodzi” [1618: 135; 1619: 135], „Jednę za jedną piosnkę śpiewa” [1634a: 421] zamiast: „Jednęż a jedną piosnkę śpiewa” [1618: 421; 1619: 421], „Lepszy stary sługa z jedną wodą aniżeli nowy z dziesiącią” [1634a: 748] zamiast: „Lepszy stary sługa z jedną wadą

⁶ K. Żera, *Vorago rerum. Torba śmiechu, groch z kapustą, a każdy pies z innej wsi* [...], oprac. K. Żukowska, Warszawa 1980, s. 276: nr 220 (poprawka wydawcy: „[Wie Pan Bóg], czyj baran, a czyj pietuch” nietrafna – w rzeczywistości w autobiografie Żery mamy w tym miejscu lekcję: „Zwiedzi Ty, Boże”).

⁷ Zob. W. Potocki, *Ogród fraszek*, wyd. A. Brückner, t. 1, Lwów 1907, s. 455: II 363.

⁸ A. Korczyński, *Wizerunk złocistej przyjaźni zdrady*, wyd. R. Grześkowiak, Warszawa 2000, s. 76: III 17. Z dawnych przytoczeń przysłowia nieznanymi *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (t. 1–3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969–1972, dalej kompendium to oznaczam skrótem NKPP) – w której nie uwzględniono wskazanych tu poświadczeń Potockiego, Korczyńskiego i Żery (zob. NKPP, *Bóg* 500) – warto też odnotować głos antyarianckiego polemisty, jezuita Mikołaja Cichowiusza: „Dawny to fortel samosataniściów sobie samym światłość prawdy, krześcijaństwu ślepotę przypisować, niewinnemi się czynić, a wszelkiego karania Boskiego przyczynę na prawowierne krześcijany zwać, ale wie Pan Bóg, czyj baran, czyj kozieł” (M. Cichowiusz, *Pogrom diabła aryjańskiego abo Odpis na dwie książki, które aryjani o diable napisali*, Kraków: wdowa i dziedzice Franciszka Cezarego, [1659], k. I,r.). Zob. też: M.C., *Kilka legiendy-przysłów narodowych*, „Przegląd Naukowy” 3 (1843), nr 23, s. 181–182.

niżli [1619: aniżli] nowy z dziesięcią” [1618: 748; 1619: 744], „Każdy wilk starą sierść ma” [1634a: 678] zamiast: „Każdy wilk szarą sierść ma” [1618: 684; 1619: 680], „Nie ten, co pocznie, ale co dokona, słowo otrzyma” [1634a: 1028] zamiast: „Nie ten, co pocznie, ale co dokona, sławę otrzyma” [1618: 1042; 1619: 1021], „Resztem nogi” [1634a: 1297] zamiast: „Resztem goni” [1618: 1327; 1619: 1287], „Świat, gdy kogo ciszy, zdradza” [1634a: 1310] zamiast: „Świat, gdy kogo cieszy, zdradza” [1618: 1340; 1619: 1300], „Szkoda tym stylu zwierzać, którzy nie pływali” [1634a: 1394] zamiast: „Szkoda tym styru zwierzać, którzy nie pływali” [1618: 1428; 1619: 1385], „Ukrzywdzonemu szkoda może się nagrodzić, ale zły nigdy” [1634a: 1504] zamiast: „Ukrzywdzoneму szkoda może się nagrodzić, ale łzy nigdy” [1618: 1549; 1619: 1495], „Wszystko odmienić może” [1634a: 1522] zamiast: „Wszystko Bóg odmienić może” [1618: 1566; 1619: 1514].

Już to wyliczenie, któremu daleko do kompletności, nakazuje dużą ostrożność w analizie odmian wydania Jagodyńskiego, dowodząc, że szereg różnic dostępnego tekstu może mieć charakter przypadkowych usterek późniejszego wznowienia. Wśród nich znalazły się jednak ingerencje redakcyjne wprowadzone do brzmienia prowerbiów w edycji z 1620 roku. Ponieważ jedne i drugie stanowią warianty nieuwzględnione w *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (nawet jeśli niektóre z nich zostały odnotowane, to na podstawie innych, z reguły późniejszych poświadczeń), warto je wymienić:

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 (?) i 1634a
[1618: 31; 1619: 30] Bez wiosła na morze.	[1634a: 30] Bez wiosła na wodę.
[1618: 34; 1619: 33] Biega z nim by z wilczą skórą po kołędzie.	[1634a: 33] Biega by z wilczą skórą po kołędzie.
[1618: 50; 1619: 49] Bogu służ, a diabła nie gniewaj.	[1634a: 49] Bogu się kłaniaj, a diabła nie gniewaj.
[1618: 60; 1619: 60] Brzegowi poderwanemu nigdy nie dufaj.	[1634a: 58] Brzegowi poderwanemu nigdy nie wierzaj.
[1618: 61; 1619: 61] By był wilk nie fejdał, już by był dawno za górą.	[1634a: 59] By był wilk nie fejdał przed górą, już by był dawno za górą.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 (?) i 1634a
[1618: 73; 1619: 73] Boskiej natury zakrawa: jednym bierze, drugim dawa.	[1634a: 71] Boskiej natury zakrawa: jednym daje, drugim bierze.
[1618: 88; 1619: 88] Czasu wojny i czasu powietrza najwięcej nowin.	[1634a: 86] Czasu wojny, czasu powietrza najwięcej nowin.
[1618: 90; 1619: 90] Co się prędko wznieci, niedługo świeci.	[1634a: 88] Co się prędko wznieci, to niedługo świeci.
[1618: 94; 1619: 94] Czego się zrazu skorupa napije, to się z niej potem nigdy nie wymyje.	[1634a: 93] Czego się zrazu skorupa napije, to się z niej nigdy nie wymyje.
[1618: 104; 1619: 104] Co na sercu u trzeźwego [1619: u trzeźwiego], to na języku u pijanego.	[1634a: 104] Co na sercu u trzeźwiego, to na języku i pijanego.
[1618: 120; 1619: 120] Co wiedzieć, jako biera padnie [1619: upadnie].	[1634a: 120] Co wiedzieć, jako bierka upadnie.
[1618: 133; 1619: 133] Części urzędnicy szkodzą [1619: szkodzą] wszyscy.	[1634a: 133] Części urzędnicy szkodzą.
[1618: 140; 1619: 140] Cudzemu psu, cudzemu koniowi i cudzej żenie [1619: żonie] nie trzeba dowierzać.	[1634a: 140] Cudzemu psu, cudzemu koniowi i cudzej żenie nie dowierzać.
[1618: 141; 1619: 141] Ciężki sąsiad we wsi, w domu i na wozie, ale nacięższy w łóżku.	[1634a: 141] Ciężki sąsia[d] we wsi, w domu i na wozie, ale cięższy w łóżku.
[1618: 149; 1619: 149] Chłopi na wsi a żacy w szkole odmianie przełożonych bardzo radzi.	[1634a: 149] Chłopi na wsi, żacy w szkole odmianie przełożonych bardzo radzi.
[1618: 153; 1619: 153] Czosnek ma głowę białą, a ogon zielony.	[1634a: 153] Czosnek ma głowę białą, a ogon czarny.
[1618: 155; 1619: 155] Czas z czasem, czas za czasem, czas przed czasem, czas po czasie – wszystko się z czasem mieni.	[1634a: 155] Czas z czasem, czas za czasem, czas przed czasem, czas po czasie – wszystko się czasem mieni.
[1618: 158; 1619: 158] Co małym ptaszkiem do ksiąg wleci, tego największym wołem nie wyciągniesz.	[1634a: 158] Co małym ptaszkiem do ksiąg wleci, tego największym wołem nie wyciągnie.
[1618: 160; 1619: 160] Czego nie warzyć, tego szkoda i zarębować.	[1634a: 160] Czego nie warzyć, tego szkoda zarębować.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 (?) i 1634a
[1618: 163; 1619: 163] Chrzan się chlubił: „Dobry ja z miodem”. A miód na to: „Kat cię prosi, dobry ja i bez ciebie”.	[1634a: 163] Chrzan się chlubił: „Dobry ja z miodem”. A miód na to: „Kat cię prosi, dobry ja bez ciebie”.
[1618: 165; 1619: 165] Ciągnie wilka przyrodzenie do lasa.	[1634a: 165] Ciągnie wilka do lasa przyrodzenie.
[1618: 175; 1619: 175] Córka swej matki we wszem naszluduje, / suczka swej paniej zawsze tropu pilnuje.	[1634a: 175] Córka swej matce we wszem naszluduje, / suczka swej paniej zawsze tropu pilnuje.
[1618: 198; 1619: 198] Dzieciół, drzewo psując, i nos sobie psuje.	[1634a: 198] Dzieciół drzewo psuje i nos sobie psuje.
[1618: 199; 1619: 199] Dlatego kowal ma kleszcze, żeby go nie ugaralo.	[1634a: 199] Dlatego ma kowal kleszcze, aby go nie ugaralo.
[1618: 231; 1619: 231] Diabeł nie chciał być kucharzem, furmanem i mamką, ale chciał być młynarskim wieprzem, urzędniczym koniem i księżą kucharką.	[1634a: 233] Diabeł nie chciał być kucharzem, furmanem, ale wolał mamką.
[1618: 237; 1619: 237] Dziurawego woru trudno napchać.	[1634a: 239] Dziurawego woru trudno napełnić.
[1618: 247; 1619: 247] Dwa razy żona męża była: raz, że ogórki łupił, a drugi raz, że jabłek nie łupił.	[1634a: 249] Dwa razy żona męża była: raz, że ogórki kupił, a drugi raz, że jabłek nie łupił.
[1618: 251; 1619: 251] Dobranoc, rozumie, wie-ż to Pan Bóg, kiedy się z tobą oglądam.	[1634a: 253] Dobranoc, rozumie, wie-ż to Bóg, kiedy cię oglądam.
[1618: 261; 1619: 261] Dwaj głupich na świecie: pan, co niechętnego sługę chowa, a sługa, co niechętnemu panu służy.	[1634a: 263] Dwaj głupich na świecie: pan, co niechętliwego sługę chowa, a sługa, co niechętliwemu panu służy.
[1618: 264; 1619: 264] Dla przyjaciela najlepiej kukiełkę kupić, bo jeśli się mu nie podoba, tedy ją sam zjesz.	[1634a: 266] Dla przyjaciela najlepiej kukiełkę kupić, bo jeśli mu się nie podoba, tedy ją sam zjesz.
[1618: 266; 1619: 266] Dobra wieść, kiedy niosą jeść.	[1634a: 268] Dobra wieść, kiedy mówią: „Jeść”.
[1618: 278; 1619: 278] Ej, siano, siano, mogliby je księża jeść!	[1634a: 280] Ej, siano, siano, mogliby je psi [jeść]!”
[1618: 283; 1619: 283] Fortel na hardego: nie dbać nic o niego.	[1634a: 285] Fortel na hardego: nie dbać nic na niego.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 (?) i 1634a
[1618: 294; 1619: 294] Gospodarz powinien wiedzieć o polu, o gumnie i o stajni.	[1634a: 296] Gospodarz powinien wiedzieć o polu, o gumnie, o stajni.
[1618: 295; 1619: 295] Gospodyni powinna wiedzieć o kuchni, o spiżarni i o piwnicy.	[1634a: 297] Gospodyni powinna wiedzieć o kuchni, o spiżarni, o piwnicy.
[1618: 330; 1619: 330] Głośny bęben za górą, a kiedy do nas przyjdzie, alic jak pudełko.	[1634a: 330] Głośny bęben za górą, a kiedy do nas przyjdzie, alic jak pudło.
[1618: 340; 1619: 340] Gdzie jedzą, tam jedz, a gdzie robią, tam idź precz, nie zawadzaj.	[1634a: 340] Gdzie jedzą, tam jedz, gdzie robią, tam idź precz, nie zawadzaj.
[1618: 413; 1619: 413] Jeden krowę za rogi trzyma, a drugi ją doi.	[1634a: 413] Jeden krowę za rogi trzyma, a drugi doi.
[1618: 455; 1619: 456] Każdy młynarz na swoje koło wodę prowadzi.	[1634a: 454] Każdy młynarz na swoje koło wodę goni.
[1618: 457; 1619: 458] Kruk krukowi nigdy oka nie wykłuje.	[1634a: 456] Kruk krukowi nigdy oka nie wykołe.
[1618: 458; 1619: 459] Kto ludzi nie słucha, ten i Boga nie słucha.	[1634a: 457] Kto ludzi nie słucha, ten i Boga.
[1618: 465; 1619: 466] Każda przyjaźń nic nie wadzi.	[1634a: 464] Każda przyjaźń nie zawadzi.
[1618: 469; 1619: 470] Kto siła obiecuje, mało daje.	[1634a: 468] Kto siła obiecuje, ten mało daje.
[1618: 471; 1619: 472] Komu do śmiechu, a drugiemu do zdechu.	[1634a: 470] Komu do śmiechu, a drugiemu do płaczu.
[1618: 485; 1619: 486] Kto chowa ptaki z pisku, ten miewa łajna w zysku.	[1634a: 486] Kto chowa ptaka z pisku, ten miewa łajno w zysku.
[1618: 489; 1619: 490] Kto pod kim dołek kopa, sam weń wpadnie.	[1634a: 490] Kto pod kim dołki kopa, sam w nie wpada.
[1618: 519; 1619: 520] Kto dał zęby, ten da [1619: daj] i chleb.	[1634a: 518] Kto dał zęby, ten daj i chleb do gęby.
[1618: 524; 1619: 525] Kto na czym wózku jeździ, tego piosnkę śpiewa.	[1634a: 523] Kto na czym wózku jeździe, tego piosnkę śpiewa.
[1618: 530; 1619: 531] Kto swowolnie żywie, swowolnie ginie.	[1634a: 529] Kto swowolnie żyje, swowolnie ginie.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 (?) i 1634a
[1618: 542; 1619: 543] Kord broń, szabla strój.	[1634a: 541] Kord broń, szabla strój, szpada śmierć.
[1618: 545; 1619: 546] Kto, nadzieją żyw, wskóra-li, będzie wielki dziw.	[1634a: 544] Kto na łaskę służy a nadzieją żyw, będzie-li panem, będzie wielki dziw.
[1618: 588; 1619: 589] Każdy mądry znacznie ma upać.	[1634a: 586] Każdy mądry znacznie ma paść.
[1618: 612; 1619: 611] Kto ser jada, pies go nie ukąsi, złodziej go nie okradnie i nie zstarzeje się [1619: nie starzeje się].	[1634a: 608] Kto ser jada, pies go nie ukąsi, złodziej go nie ukradnie i nie starzeje się.
[1618: 615; 1619: 614] Która czyta, śpiewa, gędzie, z tej rzadko cnotliwa będzie.	[1634a: 611] Która panna śpiewa, gędzie, z tej rzadko cnotliwa będzie.
[1618: 621; 1619: 620] Kiedy niedźwiedzia prowadzono do miodu, tedy mu uszy oberwano, a kiedy od miodu, tedy ogon.	[1634a: 617] Kiedy niedźwiedzia prowadzono do miodu, tedy uszy oberwano, a kiedy od miodu, tedy ogon.
[1618: 714; 1619: 710] Łakomy więcej traci.	[1634a: 711] Łakomej więcej traci.
[1618: 754; 1619: 751] Lepsze jajca od Dunajca niżeli od Wisły.	[1634a: 755] Lepsze jajca od Dunajca niżli od Wisły.
[1618: 756; 1619: 753] Lepszy funt szafranu niżli wóz siana.	[1634a: 757] Lepszy funt szafranu niżeli wóz siana.
[1618: 777; 1619: 775] Ma się jako groch przy drodze.	[1634a: 779] Ma się jak groch przy drodze.
[1618: 788; 1619: 786] Mędrsze dzisiaj jajca aniżeli kokoszy.	[1634a: 790] Mędrsze dzisiaj jajca niżli kokoszy.
[1618: 835; 1619: 824] Nie maluj diabła na ścianie, być się nie przyśnił.	[1634a: 829] Nie maluj diabła na ścianie, by się nie przyśnił.
[1618: 880; 1619: 867] Nie płaci bogaty, płaci winowaty.	[1634a: 873] Nie płaci bogaty, ali winowaty.
[1618: 894; 1619: 881] Nie gryź ze diabłem orzechów.	[1634a: 887] Nie gryźże z diabłem orzechów.
[1618: 895; 1619: 882] Nużby niebo upadło i skowronki potłukło.	[1634a: 888] Nużby niebo upadło i skowronki potłukło.
[1618: 1051; 1619: 1030] Niech Pan Bóg radzi o swojej czeladzi.	[1634a: 1037] Niech Pan Bóg radzi o swej czeladzi.
[1618: 1052; 1619: 1031] Ni z gościa korzyści.	[1634a: 1038] Nu z gościa korzyści.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 (?) i 1634a
[1618: 1061; 1619: 1040] Nie wiem, skąd ją mam począć.	[1634a: 1047] Nie wiem, skąd to mam począć.
[1618: 1063; 1619: 1042] Nie będzie z tej rzy mąka.	[1634a: 1049] Nie będzie z tej rdzy mąka.
[1618: 1065; 1619: 1044] Na jutrznią nabożny, na mszę pyszny, na nieszpór pijany.	[1634a: 1051] Na jutrznią nabożny, na mszy pyszny, na nieszpór pijany.
[1618: 1083; 1619: 1061] Nie z rejestru trzeba panu służyć.	[1634a: 1068] Nie z rejestru panu trzeba służyć.
[1618: 1085; 1619: 1063] Niemiło złodziejowi na szubienicę patrzeć.	[1634a: 1070] Niemiło złodziejowi na szubienicę patrzeć.
[1618: 1199; 1619: 1167] Pan Bóg wynalazł jarmarki, a diabeł frymarki.	[1634a: 1175] Bóg jarmarki, diabeł frymarki.
[1618: 1209; 1619: 1176] Pierwej trzeba przed swoją sienią umieść.	[1634a: 1184] Pierwej trzeba przed swą sienią umieść.
[1618: 1221; 1619: 1188] Przed kim było klucze kryć, temu w ręce dano.	[1634a: 1196] Przed kim by było klucze kryć, temu w ręce dano.
[1618: 1346; 1619: 1306] Szumno, a w pięty zimno.	[1634a: 1316] Szumno, a w plecy zimno.
[1618: 1469; 1619: 1427] Taż baba na tych kółkach.	[1634a: 1436] Taż baba na tych kółkach.
[1618: 1501; 1619: 1454] Trzeba się zmaczać, kto chce ryby łowić.	[1634a: 1463] Trzeba się zmaczać, kto chce ryby łapać.
[1618: 1528; 1619: 1478] U kata mu kraj, a u szubienice koniec.	[1634a: 1487] U kata mu kraj, u szubienice koniec.
[1618: 1563; 1619: 1511] W każdej rzeczy zazdrość, chyba w nędzy nic.	[1634a: 1521] W każdej rzeczy zazdrość, chyba w niebie nic.
[1618: 1618] W karczmie, w łaźni, w młynie i w kościele nie znać pana.	[1634a: 1572] W karczmie, w łaźni, w młynie, w kościele nie znać pana.
[1618: 1735] Zdrow by rybka, rybka jako śledź, a śledź jako gnój.	[1634a: 1669] Zdrow by rybka, rybka jako śledź, a śledź jak gnój.
[1618: 1741] Żaden się na świat z rozumem nie rodzi.	[1634a: 1675] Żaden się na świat z rozumem nie urodzi.
[1618: 1776] Zbił go z inochody.	[1634a: 1706] Zbił go z jednochody.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 (?) i 1634a
[1618: 1792] „Żono, pódźmy do kościoła”. – „Nie mam w czym, miły”. – „Pódźmyż do karczmy”. – „Dziewko, daj sam stare boty, są tam gdzieś pod ławą”.	[1634a: 1721] „Żono, pódźmy do kościoła”. – „Nie mam w czym, miły”. – „Pódźmy do karczmy”. – „Dziewko, daj sam stare boty, są tam gdzieś pod ławą”.
[1618: 1822] Ze psy w rząd, z kotki w taniec.	[1634a: 1750] Ze psy w rząd, z kotkami w taniec.

Niektóre z wyliczonych zmian polegały wyłącznie na modernizacji uwzględnionych przez Rysińskiego archaicznych form językowych. Do tej kategorii zaliczyć można chociażby zapis: „Boskiej natury zakrawa: jednym daje, drugim bierze” [1634a: 71] zamiast: „Boskiej natury zakrawa: jednym bierze, drugim dawa” [1618: 73; 1619: 73], „Brzegowi poderwanemu nigdy nie wierzaj” [1634a: 58] zamiast: „Brzegowi poderwanemu nigdy nie dufaj” [1618: 60; 1619: 60], „Części urzędnicy skodzą” [1634a: 133] (błąd „skodzą” został odziedziczony po wydaniu z 1619 r.) zamiast oryginalnej frazy Biernata z Lublina z 1522 roku: „Części urzędnicy szkodzą [1619: skodzą] wszyscy” [1618: 133; 1619: 133], „Kaźda przyjaźń nie zawadzi” [1634a: 464] zamiast skopiowanej z druku z 1545 roku formy: „Kaźda przyjaźń nic nie wadzi” [1618: 465; 1619: 466], „Na jutrznią nabożny, na mszy pyszny, na nieszpor pijany” [1634a: 1051] zamiast: „Na jutrznią nabożny, na mszą pyszny, na nieszpor pijany” [1618: 1065; 1619: 1044], „Zbił go z jednochody” [1634a: 1706] zamiast: „Zbił go z inochody” [1618: 1776], „Ze psy w rząd, z kotkami w taniec” [1634a: 1750] zamiast: „Ze psy w rząd, z kotki w taniec” [1618: 1822]. Za podobne modyfikacje, niezbędne do tego, by tom dalej cieszył się czytelniczym uznaniem, w równym stopniu odpowiadać mogli zecerzy wydania z 1620 lub 1634 roku, co Jagodyński.

Redaktor był zapewne odpowiedzialny za dalej idące modyfikacje. Choćby poprawki tępiące ostrze krytyki wymierzone w katolicki kler, które nie dziwią u funkcyjnego sodalisa. Paremia: „Ej, siano, siano, mogliby je księża jeść!” [1618: 278; 1619: 278] w nowym krakowskim wydaniu radykalnie zmieniała wymowę: „Ej, siano, siano, mogliby je psi [jeść]!” [1634a: 280] (ostatnie słowo w składzie

zostało pomyłkowo pominięte). Być może podobnie było z przysłowiem: „Diabeł nie chciał być kucharzem, furmanem i mamką, ale chciał być młynarskim wieprzem, urzędniczym koniem i księżą kucharką” [1618: 231; 1619: 231], nie bez satysfakcji odnotowanym przez członka starszyny kalwińskiego zboru. W przedruku z 1634 roku dotarło ono do nas nie tylko po redakcyjnej obróbce Jagodyńskiego, ale chyba również w zniekształconej przez zecera postaci: „Diabeł nie chciał być kucharzem, furmanem, ale wołał mamką” [1634a: 233].

Zdecydowanie częstsze od ingerencji dotyczących kwestii konfesyjnych były zmiany o odmiennym charakterze. W zbiorze Rysińskiego znalazł się zwrot: „Dobra wieść, kiedy niosą jeść” [1618: 266; 1619: 266], w takiej postaci skądinąd nieznaną, gdyż prowerbium miało na ogół kształt zbliżony do tego, jaki w swym paremiologicznym kompendium odnotował Knapiusz: „Dobrá powieść, gdy mówią: «Jeść»”⁹. Wymowny pod tym względem jest choćby dopisek skonfundowanego czytelnika z XVII wieku na egzemplarzu wydania z 1621 roku, który przy wersji Rysińskiego zanotował znaną sobie postać: „abo: «zową: 'Jeść'»”¹⁰. Zrozumiałe więc, że i Jagodyński, redagując zbiór wileńskiego zbieracza, poprawił jego zapis na powszechnie używany wariant: „Dobra wieść, kiedy mówią: «Jeść»” [1634a: 268].

Interwencji redakcyjnych, kiedy zanotowaną przez Rysińskiego wersję Jagodyński wymienił na lepiej sobie znaną, można udokumentować więcej. Brzmienie: „Dlatego kowal ma kleszcze, żeby go nie ugaralo” [1618: 199; 1619: 199] redaktor edycji z 1620 roku poprawił na: „Dlatego ma kowal kleszcze, aby go nie ugaralo” [1634a: 199] wyłącznie z tego względu, iż taka forma była mu bliższa, czego dowodzi ustęp *Kaligrafiji*: „Ale rzecze kto: «Będzie miał kowal kleszcze, aby się

⁹ G. Cnapius, *Adagia Polonica*, s. 164. Zob. też: NKPP, *jeść* 27.

¹⁰ S. Rysiński, *Proverbiorum Polonicorum [...] chiliades duae et centuriaae duae / Przypowieści polskich [...] dwa tysiąca i dwieście*, Lubeca ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1621, k. E₂r (egz. Biblioteki Głównej UMK w Toruniu, sygn. Pol.7.II.309). W odsyłaczach wydanie to oznaczam jako 1621, po czym podaję numer zwrotu przysłowiowego w tej edycji.

sam nie parzył»¹¹. Zwrot o biblijnej proveniencji: „Dziurawego woru trudno napchać” [1618: 237; 1619: 237]¹² Jagodyński zmodyfikował do postaci: „Dziurawego woru trudno napełnić” [1634a: 239], która ma poza tym liczne poświadczenia, na przykład Knapiusz w swym kompendium odnotował wersję: „Dziurawego woru nie napełnisz”¹³, a w druku Sebastiana Petrycego z 1605 roku marginalium: „Dziurawy wór trudno napełnić” odsyła do ustępu: „Jest przysłowie: «Beczkę, która dna nie ma, trudno napełnić». My mówimy: «Wór dziurawy trudno zatkać». Na tych uczyniono, co choć się im daje, lada jako szafując, nie ratują się datkiem”¹⁴.

Podobnie było z wymianą wariantu przysłowia: „Bogu służ, a diabła nie gniewaj” [1618: 50; 1619: 49] na postać: „Bogu się kłaniaj, a diabła nie gniewaj” [1634a: 49]. Rysiński jako autora owego apoftegmatu wskazał Władysława Jagiełłę („Jagiełło k[ról]”), idąc za relacją zapisaną w rocznikach Stanisława Sarnickiego¹⁵. Ale ponieważ Giermański

¹¹ S.S. J[agodyński], *Kaligrafija abo Kancelaryja* [...], Kraków: Franciszek Cezary, 1695, k. B₂r.

¹² Zob.: „Kto zyski zbierał, kładł je w dziurawy mieszek” (Ag 1,6; cytaty biblijne za: *Biblija, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu* [...], przeł. J. Wujek, Kraków: drukarnia Łazarzowa, 1599) oraz NKPP, wór 3d.

¹³ G. Cnapius, *Adagia Polonica*, s. 226.

¹⁴ [S. Petrycy], *Polityki Arystotelesowskiej* [...] część wtóra, księgi piąte, [Kraków: Szymon Kempini, 1605], k. 142r. Zob. NKPP, wór 3b.

¹⁵ Sarnicki tak opisał udział władcy w nabożeństwie wielkanocnym 1402 roku w kościele Ciała Bożego w Poznaniu: „Cumque eodem in templo die Ascensionis imago resurrectionis sursum funibus iuxta morem avitum eius festi traheretur, interrogasse fertur, cuius esset ea imago. Responderunt: «Dei». Tum ille: «Detis ei – inquit – candelam». Cum vero diabolus in specie draconis deiiceretur ex summitate templi, rursus interrogavit, quid sibi hoc vellet. Responderunt: «Esse diabolus caelo deiectum». At ille: «Detis ei duos cereos». Interrogatus quid ita, respondisse fertur Polonico idiomate: «Służ Bogu a diabła nie gniewaj»” (S. Sarnicius, *Annales sive De origine et rebus gestis Polonorum et Lituorum libri octo*, [Kraków: Aleksy Rodecki], 1587, s. 143): „W tymże kościele, widząc obraz Wniebowstąpienia, zgodnie z tradycją podciągany do góry na sznurach, zapytał, czy to obraz. Odpowiedzieli: «Boga». Rzekł: «Dajcie mu świecę». Kiedy spuszczano spod sufitu kościoła obraz diabła namalowanego w smoczej postaci, król znowu ponownie zapytał, co on przedstawia. Gdy mu powiedziano: «Diabła strąconego z nieba», rzekł: «Dajcie mu dwie świece».

pominał podobne wskazówki autorskie we wznowieniu z 1619 roku, dla korzystającego zeń Jagodyńskiego był to już wyłącznie potoczny zwrot, który przy innej okazji przywołał w jednej ze swoich fraszek jako: „A Boga z nich wprzód chwałąc, diabłu się nie kłaniał”¹⁶, stąd łatwość jego przeredagowania.

Dla specyfiki stylistycznych interwencji Jagodyńskiego charakterystyczna jest wymiana wariantu: „Pan Bóg wynalazł jarmarki, a diabeł frymarki” [1618: 1199; 1619: 1167] na skróconą wersję: „Bóg jarmarki, diabeł frymarki” [1634a: 1175], znaną choćby Waławowi Potockiemu, który zanotował ją na marginesie swego egzemplarza *Adagiów* Erazma: „P[an] B[óg] jarmarki, diaboł frymarki”¹⁷. Mimo że związły zapis zaczyna się na inną literę niż pierwotny, pozostał on na dawnym miejscu zbioru wśród paremii na literę „p”. Jak widać, powinności redaktora zbioru paremii Jagodyński w znacznej mierze pojmował jako

Zapytany, czemu tak czyni, odpowiedział polskim zwrotem: «Służ Bogu, a diabła nie gniewaj». (Jeśli nie zaznaczono inaczej, przekłady z łaciny są autorstwa Jacka Pokrzywnickiego). Swego czasu Ryszard Berwiński (*Studia o gustach, czarach, zaboronach i przesądach ludowych*, t. 1, Poznań 1862, s. 158–159) zastanawiał się, czy na Litwę powiedzonko nie trafiło z Rusi, skoro w druku *Czarownica powołana z 1639 roku* znalazł taką wzmiankę: „Tak i diabeł na tych się sroży, co się go obawiają, nic zupełnie Bogu ufając. Jako on Rusek, co ze dwiema świeczkami chodził do cerkwie. Jedną, co krasniejszą, Bogu przed wrotami carskimi zapaloną stawiał, a drugą, i lada jaką, w kącie diabłu, mówiąc: *Uni sacrifico ut profit, alteri ne noceat* [Jednemu ofiaruję, by pomagał, drugiemu, by nie szkodził – przeł. J.P.]” (cyt. za wydaniem: *Czarownica powołana abo Krótka nauka i przestroga z strony czarownic*, Gdańsk: Jan Daniel Stoll, 1714, s. 78). W każdym razie dla Knapiusza – podobnie jak dla Rysińskiego – utarte zwroty: „Służ Bogu, a czarta nie gniewaj” czy „Służ Bogu, a czarta nie drażni” były już tylko powiedzonymi rodzimych plebejuszy („dictum plebeium”; G. Cnapius, *Adagia Polonica*, s. 1059). Zob. też: C. von Wurzbach, *Die Sprichwörter der Polen, historisch erläutert* [...], Wien 1852, s. 23–24: nr 9; J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 1: *Wątki 1–999*, wyd. 2 rozsz., Wrocław 1962, s. 286–287: T 940A; *idem*, *Bogu świeczka, a diabłu ogarek*, w: *idem*, *Mądrej głowie...*, t. 1, s. 81–84.

¹⁶ S.S. Jagodyński, *Apoftegmata* 32, w. 5, w: *idem*, *Grosz* [...], Kraków: Franciszek Cezary, [b.r.], k. C₂v: II 32.

¹⁷ Erasmus Roterdamski, *Adagia*, Basel: Johann Froben, Niklaus Bischoff, 1551, s. 59, egz. Biblioteki Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie, sygn. XVI-3-3.

nadawanie zapisanym przez Rysińskiego prowerbiom postaci, jaką uznawał za bardziej powszechną, czyli po prostu takiej, z jaką był osłuchany, nawet na przekór alfabetycznemu uporządkowaniu adagiów.

Obok retuszu przysłów bijących w katolicki kler czy wymiany stylistycznych wariantów paremii znanych Rysińskiemu na odmiany lepiej znane Jagodyńskiemu mamy również do czynienia z odmiennym rodzajem redaktorskich ingerencji. Zapisany przez Rysińskiego zwrot: „Kord broń, szabla strój” [1618: 542; 1619: 543] w edycji z 1620 roku zyskał postać: „Kord broń, szabla strój, szpada śmierć” [1634a: 541]. Nie jest ona poza tym znana, choć swym trynkowym układem przypomina nieco literacką przeróbkę Jana Żabczyca: „Szabla strój, kord broń, miecz towarzysz – kto z tym umie”, parę lat wcześniej wydaną razem z wersją rymowaną: „Kto z mieczem umie, za towarzysz stoi, / kord broń osobna, szabla chłopa stroi”¹⁸. Podobnie adagium „Kto, nadzieją żyw, wskóra-li, będzie wielki dziw” [1618: 545; 1619: 546] redaktor wznowienia z 1620 roku podmienił na obszerniejszą wersję: „Kto na łaskę służy a nadzieją żyw, będzie-li panem, będzie wielki dziw” [1634a: 544]. Dostępne materiały paremiograficzne z epoki wskazują, że w obu przypadkach mamy do czynienia z zapisem nieznanymi skądinąd wariantów zwrotów przysłowiowych, będących przeróbkami autorstwa samego Jagodyńskiego.

Znamienna jest również wymiana zapisu: „Która czyta, śpiewa, gędzie, z tej rzadko cnotliwa będzie” [1618: 615; 1619: 614] na brzmienie: „Która panna śpiewa, gędzie, z tej rzadko cnotliwa będzie” [1634a: 611]. Wydaje się, że Jagodyńskiemu nie tyle zależało na zamianie podmiotu domyślnego na konkretny, ile na korekcie uwagi deprecjującej panięską lekturę, która nie naruszała by sylabicznej struktury zrymowanej paremii. Poeta, który swe *Maszkiary mięsopustne* dedykował nie tylko: „męskim rozumom ku rozumnej zabawie”, ale również: „białymgłowom ku obronie i ozdobie”, mógł podejrzliwie przyglądać się trzpiotkom, które grają i śpiewają, ale nie członkiniom publiczności literackiej, do której kierował wszak swoje epigramaty.

¹⁸ J. Żabczyc, *Etyka dworskie*, [Kraków: dziedzice Jakuba Siebeneichera] 1616, k. C, r.: nr 60. Zob. NKPP, *kord* 4.

Podobny charakter miały ingerencje polegające na zamianie odnotowanej przez Rysińskiego frazy bezrymowej na wersję strojną rymem – wszystko wskazuje na to, że autorstwa Jagodyńskiego. W ten sposób oryginalny zapis: „Kto dał zęby, ten da i chleb” [1618: 519], przez zecera wydania z 1619 roku zniekształcony na: „Kto dał zęby, ten daj i chleb” [1619: 520], przez twórcę *Dworzanek* został z kolei uzupełniony do wersji rymowanej: „Kto dał zęby, ten daj i chleb do gęby” [1634a: 518]¹⁹. Również prowerbium „Trzeba się zmaczać, kto chce ryby łowić” [1618: 1501; 1619: 1454] pod piórem Jagodyńskiego przybrało nieznaną wcześniej postać: „Trzeba się zmaczać, kto chce ryby łapać” [1634a: 1463].

Przykłady te wskazują, że redagując zbiór *Przypowieści polskich*, poeta ze Żmudzi popuszczał niekiedy wodzy swym aforystycznym pasjom, które w pełni doszły do głosu w jego *Kaligrafiji*, gdzie roi się od równie zgrabnych amplifikacji znanych zwrotów przysłowio- wych: „Kto by się na taką część swojej uciechy i własnego pożytku chciał ociągać, nie tylko by mu rękaw, ale urwać rękę, i oczy by mu zasypać popiołem, kto by tak smacznej a nadobnej gruszki zasypiał w popiele”, „Bez Boga nie ma-ż broga, a iż i z gotowego broga bez prace nie będą kołacze” czy: „Nie zaraz Kraków stanął, i Kleparz, choć go dawno klepią, jeszcze nie gotowy”²⁰, włączając w to również ozdabianie gnomy rymem: „*Nulla dies abeat, quia linea ducta*

¹⁹ Wariant taki do tej pory znany był dopiero z 1702 roku, kiedy to obok łacińskiej i niemieckiej wersji językowej opublikował go w zbiorze przysłów Gamius: „Kto dał zęby, da i chleb do gęby” ([Gamius], *Flores trilingues* [...], Gdańsk: Johann Zacharias Stolle, 1702, s. 29; zob. NKPP, *chleb* 117). Możliwe jednak, że gdański paremiograf korzystał w tym przypadku z krakowskiego wydania *Przypowieści polskich* z roku 1620 lub 1634, powtarza on bowiem nie tylko zapis polski, ale także jego łaciński ekwiwalent.

²⁰ S.S. J[agodyński], *Kaligrafija*..., k. A₂v.–A₃r., C₂r., C₃v. Przetworzone tu oryginalne wersje znane są na ogół z kompendium Rysińskiego: „Nie da sobie rękawa urwać” [1618: 1062; 1619: 1041] oraz „Nie zapomni gruszki w popiele” [1618: 931; 1619: 914], „Bez prace nie będą kołacze” [1618: 28; 1619: 18] oraz nieznanymi wileńskiemu paremiografowi zwrot: „Bez Boga nie ma-ż broga” (w NKPP, *Bóg* 8, notowany dopiero na podstawie poświadczeń z XIX w.), „Nie za jeden dzień Kraków zbudowano” [1618: 856; 1619: 843].

supersit: «Niechaj żaden dzień nie mija, / co by nie przybyła linija»²¹, „*Dimidium facti, qui bene caepit habet*: «Kto dobrze poczyna, / jakby był w pół czyną»” czy „*Bonus artifex bona facit instrumenta*: «Gdy dobry rzemieśnik będzie, / dobre będzie i narzędzie»”²¹.

Owe twórcze rozwinięcia i kontaminacje dowodzą, że swe zadania jako redaktora zbioru paremii Jagodyński potrafił pojmować podobnie jak pracujący wówczas nad własną kolekcją przysłów polskich Grzegorz Knapiusz, który za cnotę poczytywał sobie wygładzanie brzmienia zapisywanych przysłów, przede wszystkim przez nadawanie im rymowanej, a więc atrakcyjniejszej, formy: „*Quas, ut gratiores auribus essent et memoriae facilius inhaerent, rhythmo (ubi id breviter et arte fieri potuit) conformavi et exornavi*”²².

Podobne działania – z punktu widzenia dzisiejszej paremiografii naganne, fałszujące wszak rzeczywiste brzmienie przysłowia – były konsekwencją traktowania prowerbium jako tworu literackiego, któremu artystyczny szlif przydawał tylko uroku. Warto o tym pamiętać, gdyż odmienne zapisy Jagodyńskiego mogą nas w równym stopniu przybliżyć do oryginalnej postaci przysłowia, co od niej oddalać. Na szczęście z tym drugim przypadkiem w redakcji *Przypowieści polskich* z 1620 roku mamy do czynienia jedynie wyjątkowo.

Redagowane przez Jagodyńskiego wznowienie dziedziczy wszystkie opustki wydania z 1619 roku, a ponadto pomija jeszcze dwanaście dodatkowych przysłów:

1. [1618: 55; 1619: 54] Bogaty za ubogiego nie płaci.
2. [1618: 56a; 1619: 55] Bogaty się dziwuje, czym się żebrak gnaruje.
3. [1618: 320; 1619: 320] Gospodarstwo kłopotarstwo.
4. [1618: 327; 1619: 327] Gdzie kogo nie proszą, tam go kijem wynoszą.

²¹ S.S. J[agodyński], *Kaligrafija...*, k. C₃v., C₄r., D₃r.

²² G. Knapiusz, *Adagia Polonica*, k. *₂v. („By zaś były bardziej wdzięczne dla uszu i łatwiej wnikały w pamięć, ująłem je (gdzie zwięzłe i artystycznie można to było zrobić) w formę wierszowaną”, przeł. J. Krzyżanowski, cyt. za: J. Krzyżanowski, *Salomon Rysiński, pierwszy paremiolog polski, w: idem, Szkice folklorystyczne*, t. 3: *Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowioznawstwa*, Kraków 1980, s. 235.).

5. [1618: 452; 1619: 453] Każda liszka swój ogon chwali.
6. [1618: 553; 1619: 554] Komu ciasno, niech ustępuje.
7. [1618: 705; 1619: 701] *Labor* chłop, *avaritia* pop.
8. [1618: 806; 1619: 802] Mnich niemowny, kot niełowny, młodzieniec wstydlivy, gracz sprawiedliwy – nigdy nie wskórają.
9. [1618: 993; 1619: 975] Na kobyle jeździ, a kobyły szuka.
10. [1618: 995; 1619: 977] Nalazł diabeł grzebło²³.
11. [1618: 1360; 1619: 1320] Skąpy dwa razy płaci.
12. [1618: 1400; 1619: 1358] Szczuka zdechła, ale zęby zostały.

Dwie z tych opustek były wynikiem redakcyjnych prac Jagodyńskiego. Nie widząc w spisie Rysińskiego paremii: „Chłop na kobyle jeździ, a kobyły szuka” [1634a: 92], czym prędzej ją dopisał. Kiedy jednak doszedłszy do litery N, znalazł inny wariant tego zwrotu: „Na kobyle jeździ, a kobyły szuka” [1618: 993; 1619: 975] i aby zapisy się nie dublowały, pominął go w swym wydaniu. Jagodyński wyrwał się też przed szereg, dopisując popularny zwrot przysłowiowy: „Kot niełowny, żak niemowny – oba bywają głodni” [1634a: 702], potem zaś z tych samych względów zmuszony był wykreślić dłuższy wariant Rysińskiego: „Mnich niemowny, kot niełowny, młodzieniec [w 1618: gach] wstydlivy, gracz sprawiedliwy – nigdy nie wskórają” [1618: 806; 1619: 802].

Pozostałe pominięcia, zarówno z racji ich niewielkiej liczby, jak i adiaforycznego charakteru usuniętych paremii, uznać można za efekt nieuwagi zecerów (wydania krakowskiego z 1620 lub z 1634 r.), na którą mamy wszak szereg innych dowodów. Nieumyślnego przecoczenia paremii: „Każda liszka swój ogon chwali” [1618: 452; 1619: 453] dowodzi fakt, że w edycji krakowskiej z 1634 roku pozostał jej łaciński odpowiednik: „*Quisque suum laudat, quamvis laudabile non sit*”, który teraz błędnie odnosi się do poprzedniego przysłowia na liście: „Każdemu swoje miło, chocia na poły zgniło” [1618: 451; 1619: 452; 1634a: 451a].

²³ Brak tego przysłowia może być wynikiem przycięcia karty zachowanego unikatku wydania 1634a.

Od przeredagowań i pominięć ciekawsze są dopełnienia. Jagodyński dopisał w sumie dwadzieścia polskich zwrotów przysłowiowych, przy czym pięć z nich w wykazie Rysińskiego zostało uwzględnionych, tyle tylko, że w innym miejscu lub w odmiennej postaci. Dodane w edycji z 1620 roku prowerbium: „Kto się na ukropie sparzy, ten na zimną wodę dmucha” [1634a: 699] dubluje zapis Rysińskiego: „Kto się na mleku sparzy, ten na wodę dmucha” [1618: 442; 1619: 443; 1634a: 442], „Nadał się by półtora nieszczęścia” [1634a: 826] stanowi inny wariant paremii: „Odał się by półtora nieszczęścia” [1618: 1133; 1619: 1119; 1634a: 1127], a: „Używaj miary, dalić Bóg dary” [1634a: 1511] powtarza: „Dał ci Bóg dary, używajże miary” [1618: 205; 1619: 205; 1634a: 206]. W dwóch wskazanych już przypadkach, gdy Jagodyński po czasie zorientował się, że dopisany przez niego zwrot powtarza przysłowie Rysińskiemu znane, pominął wersję swego poprzednika. Pozostałe piętnaście przykładów w 1620 roku znalazło się w zbiorze polskich przysłów po raz pierwszy. Oto pełen wykaz dopisanych prowerbiów:

[1634a: 3] Aboć wilka podkał.

Capram orientem conspes.

[1634a: 92] Chłop na kobyle jeździ, a kobyły szuka.

Caballo fertur et eundem quaerit.

[1634a: 100] Chleb z chlebem jedząc, nie popluska się.

Ubi vita frugi nulla debatchatio.

[1634a: 201] Dziwna spiża.

Polypi caput.

[1634a: 208] Dobry Pan Bóg, że nas po ziemi nosi.

Pedibus ingredior nature non didici.

[1634a: 533] Kto źle cierpi, dobrego się dołechce.

Dulcis non meruit, qu[i] non gustavit amara.

[1634a: 699] Kto się na ukropie sparzy, ten na zimną wodę dmucha.

[1634a: 700] Kiedy chłop zająca nie ułowi w chroście, przyszedzszy do domu, przestanie na kapuście.

[1634a: 701] Kiedy nie ma-ż zająca, zjedz-że wiecheć kapusty.

[1634a: 702] Kot niełowny, żak niemowny – oba bywają głodni.

- [1634a: 731] Lepiej mówić: „Biada mnie” niżli: „Nama”.
- [1634a: 746] Lepiej gościa w dom nie przyjąć, niżli go z domu wypchnąć.
- [1634a: 747] Lepiej się z młodu uczyć, anizeli na starość narzekać.
Melius est in iuventute discere, quam in senectute clamare.
- [1634a: 826] Nadął się by półtora nieszczęścia.
Fastiosus maximus.
- [1634a: 863] Nie każdy kęsa, co wąsami trząsa.
Non omnis est timendus, qui fortia clamat.
- [1634a: 1098] Nie ma-ż w chlebie ości, kiedy się przepości.
- [1634a: 1270] Radek się raduje, obiecek obiecuje.
- [1634a: 1272] Rzadkie odzienie na gęsty mróz.
- [1634a: 1368] Sam się wydał.
Suo ipsius indicio periit sores.
- [1634a: 1511] Używaj miary, dalić Bóg dary.

Zaledwie sześć prowerbiów z tej listy było znanych, przy czym w *Nowej księdze przysłów polskich* wszystkie odnotowane zostały na podstawie późniejszych poświadczeń. O wyrażeniu: „Lepiej mówić: «Biada mnie» niżli: «Nama»” [1634a: 731] była już mowa. Zwroty: „Nie każdy kęsa, co wąsami trząsa” [1634a: 863] oraz: „Rzadkie odzienie na gęsty mróz” [1634a: 1272] uwzględnił w swoim kompendium Grzegorz Knapiusz w postaci: „Nie każdy kęsa, co wąsem trząsa” (z tym samym odpowiednikiem łacińskim, co u Jagodyńskiego, co może sugerować, że jezuicki paremiolog korzystał z redagowanego przez niego wydania z 1620 r.) oraz „Rzadka szata na gęsty mróz” (jako semantyczny ekwiwalent zwrotów: „Nie pomoże to nic”, „Nie poprawisz tem”, „Nie tego by trzeba”)²⁴. Dużą popularnością cieszyło się także powiedzenie: „Nie ma-ż w chlebie ości, kiedy się przepości” [1634a: 1098]. Knapiusz opublikował je w formie: „Gdy się kto przepości, ni w czym nie ma-ż kości”²⁵, późniejsze poświadczenia

²⁴ G. Cnapius, *Adagia Polonica*, s. 607 i 639.

²⁵ *Ibidem*, s. 246.

blizsze są jednak wersje Jagodyńskiego (Potocki choćby jeden z wierszy *Moralijów* zatytułował *Nie wybiera z chleba ości, kiedy się chłop przepości*)²⁶. Zwrot: „Dobry Pan Bóg, że nas po ziemi nosi” [1634a: 208] w *Nowej księdze przysłów* w postaci: „Dobry P[an] Bóg, co nas po ziemi nosi” odnotowano wyłącznie na podstawie zbioru Samuela Adalberga, który co prawda twierdził, że zaczerpnął go z kompendium Knapiusza²⁷, ale nie można go tam znaleźć. Zbiór krakowskiego jezuita nie uwzględnił frazy: „Radek się raduje, obiecek obiecuje” [1634a: 1270], ale znał ją Potocki:

Obiecek obiecuje, raduje się radek.
Nie da? Niech z obietnicą całuje psa w zadek²⁸.

Osiem pozostałych zwrotów przysłowiowych (bo zapisy: „Kiedy chłop zająca nie ułowi w chroście, przyszedzszy do domu, przestanie na kapuście” [1634a: 700] i „Kiedy nie ma-ż zająca, zjeć-że wiecheć kapusty” [1634a: 701] uznać należy za warianty tej samej paremii) nie jest znanych literaturze przedmiotu, choć w przypadku niektórych z nich dysponujemy świadectwami dowodzącymi, że w czasach Jagodyńskiego były one w obiegu. Powiedzenie: „Chleb z chlebem jedząc, nie popluska się” [1634a: 100], dosłownie znaczące tyle, co

²⁶ W. Potocki, *Moralia* (1688), oprac. T. Grabowski, J. Łoś, t. 2, Kraków 1916, s. 312–313; III 356. Także w zbiorze Gamiusa z 1702 roku można znaleźć wersję: „Nie ma chleb ości, gdy się kto przepości” ([Gamius], *Flores trilingues...*, s. 73; zob. też: NKPP, *pościć* 1), ale w świetle tego, co wyżej o nim napisano, również i ona może być pochodną tomu *Przypowieści polskich* zredagowanych przez Jagodyńskiego.

²⁷ *Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich*, zebrał i oprac. S. Adalberg, Warszawa 1889–1894, s. 33: *Bóg* 123.

²⁸ W. Potocki, *Szczodry obietnicami*, w. 9–10, w: *idem, Moralia* (1688)..., t. 1, Kraków 1915, s. 295; II 11. Zob. też: A. Brückner, *Język Wacława Potockiego. Przyczynek do historii języka polskiego*, Kraków 1900, s. 96. Nie znając oryginalnego zwrotu przysłowiowego, za autora obu neologizmów, „obiecek” i „radek”, Zygmunt Saloni mylnie uznał Potockiego (*Z. Saloni, Neologizmy w dziełach Wacława Potockiego*, „Pamiętnik Literacki” 53 (1962), s. 431–432), za nim zaś błąd ów powtarzają nowsze opracowania (zob. np. D. Podlaska, I. Płóciennik, *Leksykon nauki o języku*, Bielsko-Biała 2002, s. 201).

‘jedząc chleb bez omasty, nie ubrudzisz się’, było ironiczną paremią dotyczącą skrajnej biedy. Tak też zostało przywołane przed 1609 rokiem w wyczeniu mającym charakteryzować ubóstwo tytułowego bohatera druku *Franc*: „[nie okr]adną go, bo nie ma nic, [...] chleb z chlebem je, a nigdy się nie upluska, [...] żadnej zimy w kożuchu nie chodzi, bo go nie ma za co kupić”²⁹.

To, co najbardziej uderza przy analizie dopisanych przysłów, to ich niewielka liczba. Szumnie reklamowane w tytule edycji uzupełnienia (*Przypowieści polskie [...] teraz nowo przydane*) sprowadzają się do kilkunastu nowych przysłów, realnie stanowiących mniej niż jeden procent całości zbioru. Mizeria tej liczby jest tym bardziej uderzająca, że paremiczna erudycja, którą Jagodyński popisywał się przy tylu innych okazjach, była zdecydowanie bardziej rozległa. W jego utworach co rusz można natrafić na zwroty przysłowiowe, których nie tylko nie notuje żadne wydanie zbioru Rysińskiego, ale też część z nich do dziś pozostaje zgoła nieznana. Oto garść wymownych przykładów.

W *Nimfice* Jagodyńskiego z 1617 roku znalazła się fraza, którą typograf wyróżnił wersalikami jako przysłowiową:

[...] Każdy o swym prawi,
Co się na myśli tai, to i język jawi³⁰.

Jej warianty znał Knapiusz: „Co w sercu, to i w uściech” oraz: „Co na sercu, to i na języku”³¹, a także autor *Franta*:

Każdą bowiem skrytą myśl snadnie wyda mowa,
O tymże gada gęba, o czym myśli głowa³².

²⁹ *Franc*, [b.m., b.r.], k. A₁r. (egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 311252.I). Por. K. Badecki, *Z badań nad literaturą mieszczańsko-ludową XVII wieku. 1. Adama Władysławiusza, mistrza papiernika krakowskiego, „Franc” we fragmentach dotychczas odkrytych*, „Pamiętnik Literacki” 42 (1951), z. 1, s. 200–201.

³⁰ S.S. Jagodyński, *Nimfika [...] Aleksandra Chaleckiego na Chalczy z [...] Anną Magdaleną Woyniańską*, [Wilnius]: Józef Karcan, 1617, k. A₃v.

³¹ G. Cnapius, *Adagia Polonica*, s. 1128.

³² *Franc*, k. D₃r., utwór *Człowieka mowa często wydaje*, w. 1–2.

Wersję Jagodyńskiego wcześniej odnotował z kolei Szymon Szymonowic: „Co często jest na myśli, toż i w uściech bywa”³³.

Fraszka G[rosz] do rady i do zwady:

Chwalimy stare wieki, stare obyczaje,
A grosze chwalmy takie, jakich nam dostaje:
Jeśliż komu dostaje i starych, i nowych,
Zażyż do rady tamtych, do zwady zaś owych³⁴

– stanowi wariację na temat przysłowia znanego choćby Rejowi: „Bo dawno to jest ona stara przypowieść, iż stary od rady, a młody od zwady”, w marginalnej nocie skróconego do postaci: „Stary od rady, młody od zwady”³⁵.

Zanotowany w zbiorze facecji z początku XVII stulecia zwrot przysłowiowy: „Jeden powiadał: «Lepszy pan To-masz niżli pan Ja-dam»”³⁶, a przed 1633 rokiem w czeskim przekładzie przez Jana Amosa Komeńskiego: „Lepši Tomáš než Adam (to-máš než já-dam)” z wyjaśnieniem: „lepši dar daný než slíbený” („lepszy dar dany niż obiecany”)³⁷, znany był również Jagodyńskiemu, który uczynił go kanwą fraszki o kanclerzu wielkim litewskim Lwie Sapieże, rozpoczynającej się od naśladownictwa owego prowerbium:

Lepszy To-masz niż Nie-masz, przetoż bez odporu
Kanclerz Sapieha wygnał Nie-masza ze dworu.

³³ S. Szymonowic, *Sielanka 16*, w. 217, w: *idem*, „Sielanki” i pozostałe wiersze polskie, oprac. J. Pelc, wyd. 2 zm., Wrocław 2000, s. 152. Zob. też: NKPP, *głowa 14, myśl 2, serce 3*.

³⁴ S.S. Jagodyński, *Grosz...*, k. B₂r.: I 43.

³⁵ M. Rej, *Żwierciadło albo Kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom jako we źwierciadle przypatrzeć [...]*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1567/1568, k. 162v. Zob. też: NKPP, *stary 87a*.

³⁶ *Starożytności historyczne polskie [...]*, zebrał A. Grabowski, t. 1, Kraków 1840, s. 378.

³⁷ J.A. Komenský, *Adagiorum Bohemicorum farrago*, wyd. F. Svejkovský, w: J.A. Komenský, *Opera omnia*, t. 1, red. A. Škarka, Praha 1969, s. 343: nr 2210. Zob. też: NKPP, *Tomasz 1*.

[...]

I mym byś tak, kanclerzu sławny, zabiegł wadam,
Byś na mnie rzekł: „O, To-masz” albo na się: „Ja-dam”³⁸.

Wersy epigramatów Jagodyńskiego: „Rzuć za się, a przed sobą najdziesz – powiadają” oraz: „Ojca i matki tylko za grosz nie dostanie, / niechaj już dziś, panowie, ta powieść ustanie”³⁹ stanowią z kolei najstarsze znane poświadczenia zwrotów przysłowiowych: „Rzuć za siebie, znajdziesz przed sobą” oraz: „Za pieniądze tylko ojca i matki nie dostanie”⁴⁰. Puentą fraszki *Miara człowieka*: „z truny miara napewniejsza zgoła”⁴¹ jest prowerbium odnotowane przez Knapusza: „Truna każdego napewniejsza miara”⁴², a twórczo opracowane choćby przez Łukasza Opalińskiego:

Trunna pomiarem rzeczy, a światowe
Szczęście się wali w ciemności grobowe⁴³.

Do paremii: „Ba, z czym kto do kolebki, z tym i do mogiły”⁴⁴ sła-
bość miał Potocki⁴⁵, z kolei wers: „Jeśli prawda – jak mówią – Szczęście
chodzi kołem”⁴⁶ trawestuje znany zwrot: „Szczęście kołem się toczy”⁴⁷.

W twórczości Jagodyńskiego można znaleźć również sporo nie-
znanych skądinąd zwrotów oznaczonych przez poetę jako obiegowe

³⁸ S.S. Jagodyński, *Apoftegmata* 3, w. 1–2, 5–6, w: *idem*, *Grosz...*, k. B₃r.: II 3.

³⁹ S.S. Jagodyński, *G[rosz] vicem pro vice*, w. 1; *Apoftegmata* 12, w. 1–2, w: *idem*, *Grosz...*, k. B₁r.: I 35; k. B₄r.: II 12.

⁴⁰ Zob. NKPP, *rzucić* 11 oraz *matka* 56.

⁴¹ S.S. Jagodyński, *Miara człowieka*, w. 4, w: *idem*, *Dworzanki*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2016, s. 88: nr 90.

⁴² G. Cnapius, *Adagia Polonica*, s. 272; NKPP, *trumna* 5.

⁴³ Ł. Opaliński, *Poeta nowy*, w. 417–418, w: *idem*, *Wybór pism*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1959, s. 326.

⁴⁴ S.S. Jagodyński, *Odmiana*, w. 4, w: *idem*, *Dworzanki*, s. 101: nr 112.

⁴⁵ Zob. NKPP, *kolebka* 2; zob. także omówienie tego wątku w drugim z artykułów o *Przypowieściach polskich*: R. Grześkowiak, *Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich. 2...*, s. 25.

⁴⁶ S.S. Jagodyński, *Kółko wieńcowe* 1, w. 1, w: *idem*, *Dworzanki*, s. 74: nr 64,1.

⁴⁷ Zob. NKPP, *Fortuna* 13.

przysłowia: „«Nie pomogą nic złota, gdzie dziurawa cnota» – / to to dawna i barzo piękna była nota”⁴⁸, „Wszystek gmin mówi: «Pańska przyjaźń lepsza z datkiem»”⁴⁹, „Jest też pod słońcem – mówią – czarny dzień każdego”⁵⁰ czy: „jako mówią, że: «Każdy najwięcej pierwszego dnia ujedzie, choć i za dom tylko wyjedzie»”⁵¹.

Zaledwie w paru przypadkach możemy się domyślać ewentualnych powodów, dla których zwrot przysłowiowy – doskonale znany Jagodyńskiemu, a niewuwzględniony w uzupełnianym przez niego zbiorze Rysińskiego – nie został dopisany do listy prowerbiów wznowienia. Zaczniemy od frazy stanowiącej kompozycyjną oś epigramatu *Grosz stanów różność*:

Ba, gorsze na ubogie nowiny dziś głoszą,
 Że i w piekle drwa, smołę chudzi panom noszą
 I chłopięta jak w łaźni tamże drapią pany –
 Patrzcie jak to grosz wszystkie wszędzie dzieli stany⁵².

Nowa księga przysłów polskich zna wyłącznie dwa poświadczenia podobnego zdania z przełomu XIX i XX wieku, z których drugie, pochodzące z powieści historycznej Adolfa Nowaczyńskiego *Smołcze gniazdo* z roku 1905, stanowi... cytat wersu Jagodyńskiego: „I w piekle drwa, smołę chudzi panom noszą”⁵³. Czy jednak owe „głoszone nowiny” faktycznie były paremią, należy wątpić. Mamy tu bowiem do czynienia z echem literackiej anegdoty, którą tak zapisano w roku 1606:

⁴⁸ S.S. Jagodyński, *Apoftegmata* 26, w. 1–2, w: *idem*, *Grosz...*, k. C₂r.: II 26. Zob. NKPP, *cnota* 111b.

⁴⁹ S.S. Jagodyński, *Kwestyje* 2, w. 3, w: *idem*, *Grosz...*, k. C₃r.: III 2. Zob. NKPP, *pan* 272.

⁵⁰ S.S. Jagodyński, *Apoftegmata* 32, w. 6, w: *idem*, *Grosz...*, k. C₂v.: II 32.

⁵¹ S.S. [Jagodyński], *Kaligrafija...*, k. C₄r. Zob. NKPP, *jechać* 33.

⁵² S.S. Jagodyński, *Grosz stanów różność*, w. 3–6, w: *idem*, *Grosz...*, k. A₄r.: I 26.

⁵³ Zob. NKPP, *chłop* 80b. Nowaczyński skorzystał z przedruku epigramatu w wydaniu S.S. Jagodyński, *Poezje*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1860, s. 43, lub w antologii: *Księgi humoru polskiego*, oprac. K. Bartoszewicz, t. 1, Petersburg 1897, s. 132.

Do pospólstwa przystępując, ach, mój panie, toż ci zubożeli! Tych prawie luksus (ale nie ich, pański) zubożył, a snadź w piekle ci podobno nie będą. Rzekłem ja jednemu, a on biedny, chudy, odrapany, coś wielkiego dźwiga: „Nieboże, napracujesz się tu na tym świecie. Już też i z nogami do nieba pójdziesz po śmierci”. Ale on: „Panie, i tam ja muszę być za panem. A któżby tam panu w piekle drwa woził, rąbał *etc.*? Muszęć i tam za nim”⁵⁴.

W *Kaligrafiji* Jagodyński odwołał się do apoftegmatu: „Zaiste, co ma być tajono, szkoda, aby i własna koszula wiedziała”⁵⁵, który Knapusz – zdecydowanie na wyrost – policzył w przysłowia: „By moja

⁵⁴ *Rewersał listu szlachcica jednego do drugiego pisany, w którym się obmawia, że nie przybył na sejmik, w Opatowie pro 16 Martii 1606 złożony, o którym zdanie swe i dyskursy różne przydawa*, w: *Pisma polityczne z czasów rokosz Zebrazydowskiego 1606–1608*, wyd. J. Czubek, t. 2: *Proza*, Kraków 1918, s. 246. Anegdota ta ma barwną recepcję badawczą. Kanwę jednostkowej facecji Janusz Tazbir ekstrapolował na hipotezę, wedle której w XVII stuleciu: „dość powszechne było przekonanie, iż istniejące na ziemi podziały stanowe znajdą swe odbicie również i w piekle. Chłopi mieli więc mawiać, iż pójdą tam za swymi panami, aby spełniać za nich najcięższe posługi, jak rąbanie drzewa czy noszenie wody, smoły i siarki do kotłów piekielnych” (J. Tazbir, *Świat panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986, s. 108). Z kolei Stanisław Bylina przesunął w czasie tezę Tazbira, nie tylko zakładając, że była to wiara powszechna: „w szesnastowiecznej Polsce” (mimo że nie jest znane jakiegokolwiek poświadczenie anegdoty z tego stulecia), ale też że mogła być ona echem wierzeń średniowiecznych: „Źródła okresu wcześniejszego nie odzwierciedlają wprawdzie bezpośrednio analogicznego stanu świadomości i wyobraźni, ale też nie nakazują go odrzucić” (S. Bylina, *Człowiek i zaświaty. Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1992, s. 110). A choć zabiegi Tazbira i Byliny, by szlachecką anegdotę z 1606 roku przekuć na wierzenie ludowe – lokowane najpierw w XVII, potem w XVI, wreszcie w XV wieku – były płonne, to przyjęła się ona w podaniach zdecydowanie późniejszych, o czym świadczy z jednej strony zwrot przysłowiowy znany z autopsji Samuelowi Adalbergowi: „Chłopu i w piekle źle, bo za pańszczyznę musi smołę dla panów wozić” (*Księga przysłów...*, s. 56: *Chłop. Chłopski* 53; zob. NKPP, *chłop* 80b), z drugiej zaś etnograficzna relacja z początku XX wieku: „W piekle czarci wożą kamienie duszami zmarłych ludzi, przemienionymi w konie. Pod ich dozorem dusze grzesznych chłopów noszą drwa i pałą pod kotłami, w których smażą się dusze panów i wielkich grzeszników” (K. Muszyński, *Obrzędy, wiara i powieści ludu z okolic Brzeżan*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 13 (1914), s. 171: nr 126).

⁵⁵ S.S. J[agodyński], *Kaligrafija...*, k. B, r.

koszula o tem wiedziała, spaliłbym ją”⁵⁶. Bernard Wapowski autorstwo tej wypowiedzi przypisał Janowi Olbrachtowi, który jednak co najwyżej mógł zacytować przekazane przez Plutarcha (*Regnum et imperatorem apophthegmata* 82,2; *De garrulitate* 506d) czy Waleriusza Maksimusa (*Factorum et dictorum memorabilium* 7,4,5) powiedzonko rzymskiego wodza Kwintusa Cecyliusza Metellusa Macedońskiego:

Gdy go jeden największy przyjaciel pytał, czemu by tak niepewnym a nieporządnym sposobem wojnę tę prowadził, odpowiedział mu:

– O to mię nie pytaj. Bym rozumiał, żeby koszula moja wiedziała, spaliłbym ją zaraz⁵⁷.

Różnice w podejściu do apoftegmatów Jagodyńskiego i Rysińskiego widać było już w przypadku anegdoty o Reju nieskłonny do rozdawania ryb ze stawu, którą wileński paremiograf dołączył do rozszerzonego autorskiego wznowienia *Przypowieści polskich*, podczas gdy poeta ze Żmudzi uczynił jedynie kanwą zgrabnego epigramatu⁵⁸.

Inną kategorię reprezentuje zwrot będący tematem fraszki *Przygody ludzkie*: „Kaj się cudzą przygodą”⁵⁹. Jest on parafrazą nowołacińskiej sentencji: „Felix, quem faciunt aliena pericula cautum”, której miarą popularności była mnogość spolszczeń w XVI i początkach XVII wieku. „Wczas ten mądrze poczyna, który cudzą przygodę

⁵⁶ G. Cnapius, *Adagia Polonica*, s. 52 (jako semantyczny odpowiednik zwrotu: „Tajemnic nie lada komu się zwierzają”).

⁵⁷ Waleriusz Maksimus, *O dziejach i powieściach pamięci godnych ksiąg dziewicz*, przeł. A. Wargocki, Kraków: Szymon Kempini, 1609, s. 227. Zob. też: *Kroniki Bernarda Wapowskiego z Radochonic. Część ostatnia, czasy podługoszowskie obejmująca (1480–1535)*, wyd. J. Szujski, Kraków 1874, s. 25; L. Sternbach, *Komentarz filologiczny do apoftegmatów króla Jana Olbrachta*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 41 (1936), 9, s. 232–233; NKPP, *koszula* 2.

⁵⁸ Zob. R. Grześkowiak, *Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich*. 2..., s. 34–35.

⁵⁹ S.S. Jagodyński, *Przygody ludzkie*, w. 1, w: *idem, Dworzanki*, s. 111: nr 135.

przed oczyma miewa” (Jan Mączyński)⁶⁰, „Karzmyż się już cudzymi przygodami” (Piotr Mycielski)⁶¹, „Szczęśliwy człowiek, co się cudzą przygodą karze” (anonimowy adaptator *Historji trojańskiej*)⁶², „Szczęśliwy jest każdy – tak jako powiedają – kto się cudzemi przestrzega przygodami” (Mikołaj Rej)⁶³, „Fortunny to bywa, którego cudza szkoda ostrzega” (Marcin Bielski)⁶⁴, „To jest fortunny człowiek, który się ludzkimi przygodami karze” (Piotr Myszkowski)⁶⁵, „Szczęśliwy, kogo cudza przyгода w czas karze” (Jan Jurkowski)⁶⁶, „Z cudzej przygody zabiegaj swojej” (Marcin Błażewski)⁶⁷ – to tylko wybór kilku z nich⁶⁸. Popularność sentencji sprawiała, że w XVIII i XIX stuleciu przybywały kolejne spolszczenia⁶⁹, ale właśnie ich

⁶⁰ I. Mączyński, *Lexicon Latino-Polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum*, Królewiec: Hans Daubmann, 1564, k. 133r.

⁶¹ P. Mycielski, *Przestroga to jest Pokazanie upadków innych ziem, także i Korony Polskiej, z obierania pana z pojszrodka siebie*, [Grodzisk: Jan Glicznar] 1573, k. C₁r.

⁶² „*Historyja trojańska*” (1563), wyd. S. Adalberg, Kraków 1896, s. 99.

⁶³ M. Rej, *Świętych słów a spraw Pańskich [...] Krojnika albo Postylla*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1566, k. 196v. (por. też: „Szczęśliwy, kto się cudzą przygodą karze”, *idem*, *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego [...]*, Kraków: Maciej Wirzbięta, 1560, k. 158v.; „Karzą się cudzą przygodą”, *idem*, *Kupiec to jest Kształt a podobieństwo sądu Bożego ostatecznego*, Królewiec: [Aleksander Augездеcki] 1549, k. l₄v.; „szczęśliwszy, co się cudzą więc przygodą karze”, *idem*, *Figliki albo Rozlicznych ludzi przypadki dworskie [...]*, wyd. 2, [Kraków: Maciej Wirzbięta] 1570, k. Aa₂r.).

⁶⁴ M. Bielski, *Kronika to jest Historyja świata*, Kraków: Mateusz Siebeneicher, 1564, k. 333r. (por. też np.: „mamy naukę jedną od niego przykładną, to jest abyśmy się cudzą przygodą strzegli”, *ibidem*, k. 244r., czy: „karz się cudzą przygodą”, *ibidem*, k. 253v.).

⁶⁵ *Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego*, wyd. A.T. Działyński, cz. 2/1, Poznań 1861, s. 198.

⁶⁶ J. Jurkowski, *Chorągiew Wandalinowa*, Kraków 1607, k. B₁v.

⁶⁷ G.M. Verdizzotti / M. Błażewski, *Setnik przypowieści uciężnych*, wyd. J. Ślaski, Warszawa 2000, s. 79: 58, tytuł (por. też: „Tak więc z cudzej przygody mądry swe miarkuje / żale, gdy w kim nieszczęście większe upatruje”, *ibidem*, s. 75: 52, w. 15–16; „Tak mądry niezbożnego rozumem uchodzi, / [...] / karząc się i wzór biorąc z cudzej złej przygody”, *ibidem*, s. 80: 58, w. 23–26).

⁶⁸ Zob. wysoce niepełny wykaz dawnych spolszczeń sentencji w NKPP, *przygoda* 18.

⁶⁹ Zob. NKPP, *bieda* 128; *nieszczęście* 12; *przykład* 1; *szkoda* 2b–c.

różnorodność stanowi najlepszy dowód, że każdorazowo mamy do czynienia z tłumaczeniem poznanej w szkole gnomy, która polskim przysłowiem nie została i dlatego nie ustalili się jej rodzimy kształt językowy. Trudno uznać za przypadek, że przy takiej popularności frazy nie odnotowali jej w swych paremicznych zbiorach ani Rysiński, ani Knapiesz.

Ówczesna szkoła kształciła w redagowaniu przekładów klasycznych i nowołacińskich gnom, a Jagodyński musiał przodować w podobnych spolszczeniach. Dowodzą tego próbki jego talentu włączone do *Kaligrafji*, zarówno rymowane: „Uczą nas tego i pospolite przypowieści: *Se iuvat ut qui quis, sic iuvat hunc Deus*, po polsku tak konkluduje: «Ruchaj się sobą, / a Pan Bóg z tobą», „Trudności wszelakie chciwość łącnia, bo: «Co trudno leniwemu, łącno ochotnemu» i «Kto robi z ochoty, nie czuje roboty»: *Volenti nihil difficile*”⁷⁰, jak i prozaiczne: „*Nulla est ars, vae non errando discatur*: «Bez omyłki nie ma-ż nauki», „«Pilność rodzi doskonałość»: *Diligentia mater perfectionis*”, „*Usus te plura docebit*: «Zwyczaj jest mistrzem, który wszystko łącnia i łącność daje do wszystkiego»”⁷¹. Tego typu polskich uzupełnień w redagowanej przez Jagodyńskiego edycji *Przypowieści polskich* nie znajdujemy, co dowodzi, że odróżniał on sentencję od przysłowia.

Kolejny powód zaniechania niektórych dodatków mógł mieć jeszcze inną naturę. Pochodzący ze Żmudzi poeta chętnie popisywał się znajomością przysłów ruskich. Jedno z nich uczynił tematem fraszki *Częstowanie*:

Nie trzeba się częstować, jedz, gdy położono –
Wszak drugi potrzebuje, żeby go raczono.
Jakoby się to prze to zwało częstowanie,
Że częste w dobrej myśli ma być przymuszanie.
Miał się dobrze w gościnie Rusin u swej wnuki
I mówił: „Było co jeść, tylko nie było przynuki”⁷².

⁷⁰ S.S. J[agodyński], *Kaligrafja...*, k. C₁v., C₂v.

⁷¹ *Ibidem*, k. C₂v., D₃r.

⁷² S.S. Jagodyński, *Dworzanki*, s. 55: nr 26.

Białoruski oryginał: „Było szto pìci, jèsci, da prynuiki ni było”⁷³ w XVII wieku był znany nie tylko Jagodyńskiemu. Również Wacław Potocki poczynił doń aluzję w jednym z wierszy *Moralijów*: „Inaczej cię, choć natka kiszki jak burdziuki, / oszczeka, że dostatek za psa bez przynuki”, by na marginesie dopisać obcojęzyczny pierwowzór: „Było szto jesty, pity, prynuiki nie było”⁷⁴.

W pierwszych czterech wersach epigramatu *Koszula*, opisujących koleje życia ludzkiego przez pryzmat tytułowego odzienia, wyeksponowane zostało inne białoruskie przysłowie:

Koszule dzieciom szyją, skoro się narodzą,
W koszulach potym mali i dorośli chodzą,
Najdzie swadźba soroczkę – na Rusi mawiają,
Ba, i w Mazowszu na śmierć koszulę działają⁷⁵.

Redaktorzy *Nowej księgi przysłów polskich* pod hasłem *swadźba* odnotowali wyłącznie poświadczenie przywołanego wersu oraz cytującego go Aleksandra Brücknera, przeocząc fakt, iż w swym artykule berliński sławista wspomniał również o wcześniejszym użyciu zwrotu pocieszającego, że pieniądze na wyprawienie wesela zawsze się znajdują (dosłownie: ‘znajdzie wesele ozdobną koszulę’)⁷⁶. Pochodzi ono z listu wojewody witebskiego Mikołaja Sapiehy do kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy pisanego 24 lipca 1604 roku, w którym nadawca tak zwierzał się z finansowych tarapatów:

Da Pan Bóg, pokażą się *autentice impetitia*, jakie ja cierpię (a daj Bóg, by dziatki nie cierpiały) od ludzi chciwych, a nabarziej koronnych, zaczem do

⁷³ M. Federowski, *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877–1905*, t. 4: *Przysłowia, żarciki, wyrażenia stałe oraz zagadki ludu, mieszczan i zagrodowców* [...], Warszawa 1935, s. 250: nr 6574.1. Zob. też: NKPP, *przynuka* 5.

⁷⁴ W. Potocki, [*Daleś cześć, dajże i dobrą wolą*] *Na toż trzecie raz*, w. 7–8, w: *idem, Moralia* (1688)..., t. 3, Kraków 1918, s. 278: V 320.

⁷⁵ S.S. Jagodyński, *Koszula*, w. 1–4, w: *idem, Dworzanki*, s. 81: nr 77.

⁷⁶ A. Brückner, *Przysłowia*..., s. 565 i 306.

zbioru sumy jakiej znacznej nie może się przyjąć, aby wzdram ta panienka rutki tak długo nie siała [...]. Najdzie, da-li Bóg, swadźba soroczku, byle się za błogosławieństwem Pańskim *ex bono et honesto* domu naszego rychło skojarzyła⁷⁷.

Cytat dowodzi, że w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie wychowali się i Sapiehowie, i chudopachołek Jagodyński, na początku XVII stulecia paremia cieszyła się popularnością. Także w *Kaligrafji* poeta przywołał spolszczenie innego wschodniosłowiańskiego prowerbium: „osobę tylko ujrzawszy, o człowieku sądzi, a jako Rusin mówi: «W oczy pojźrawszy, o zdrowiu pytają»⁷⁸”.

W przypadku tego typu zwrotów o niewłączeniu do *Przypowieści polskich* z 1620 roku mogło zadecydować właśnie ich jawnie obce pochodzenie. Choć ruskie przysłowia były wówczas silnie zakorzenione w literackiej polszczyźnie, Rysiński wyraźnie ich unikał. Starczy jeden wymowny przykład. Kochanowski w *Szachach* nie zawahał się przywołać nieznacznie spolonizowanego przysłowia ukraińskiego: „Dobre duryty, koły prystupaje”, które pod jego piórem zyskało postać: „Łacno durować, kiedy przystępuje”⁷⁹, a że zwrot również w XVII wieku był w literackim obiegu, dowodzi choćby *Światowa Rozkosz* Hieronima Morsztyna: „Łacwo durować, koli przystępuje”⁸⁰ czy *Moralija* Potockiego: „Łacno durować, koli prystupaje” oraz: „Dostatek czyni statek, grzeczny, kto bogaty, / a Ruś: «Komu prystupa, łacno durowaty»⁸¹”. A jednak twórca zbioru *Proverbia Polonica*, przy innych okazjach pełną garścią

⁷⁷ *Archiwum domu Sapiehów*, t. 1: *Listy z lat 1575–1606*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1892, s. 425: nr 523.

⁷⁸ S.S. J[agodyński], *Kaligrafja*..., k. B₄r.

⁷⁹ J. Kochanowski, *Szachy*, w. 554, w: *idem*, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, wyd. 11, Warszawa 1980, s. 109.

⁸⁰ H. Morsztyn, *Światowa Rozkosz* 4, w. 18, w: *idem*, *Wybór poezji*, wstęp i oprac. R. Grzeškowiak, Wrocław 2016, s. 208.

⁸¹ W. Potocki, *Brzuch mi wyrzucasz*, w. 11, marg., w: *idem*, *Moralia* (1688)..., t. 2, s. 442: IV 132; *idem*, *Dostatek czyni statek*, w. 1–2, w: *idem*, *Moralia* (1688)..., t. 3, s. 439: [VI] 120. Zob. też: NKPP, *durować*.

czerpiający z cytatów czarnoleskich⁸², w tym wypadku wołał rodzimy odpowiednik: „Łacno przebarszczać, kiedy dostawa” [1618: 706]⁸³. Zaledwie przy jednym przysłowiu oznaczył jego litewskie pochodzenie: „Kto dał zęby, ten da i chleb (prover[bium] Lithuan[icum])” [1618: 518] i zupełnie wyjątkowo uwzględniał prowerbia, które zachowały leksemy wschodniosłowiańskie, takie jak: „Nie w czas dają chleba husto, kiedy zębów w gębie pusto” [1618: 1045]⁸⁴ czy: „Nie cięży swe boroczno koniowi” [1618: 875]. Zasada, by do polskich przysłów nie liczyć paremii obcych⁸⁵, najwyraźniej była wiążąca również dla Jagodyńskiego.

⁸² Zob. J. Krzyżanowski, *Salomon Rysiński...*, s. 232–234.

⁸³ Zob. J. Krzyżanowski, *Łacno przebarszczać...*, w: *idem, Mądrej głowie...*, t. 2, s. 143–144.

⁸⁴ Uwzględniając zwrot: „Nie w czas dajesz chleba husto, kiedy w gębie zębów pusto”, Knapiusz oznaczył jego białoruskie pochodzenie: „Russi autem dicunt” (G. Snapius, *Adagia Polonica*, s. 200): „Rusini mówią”.

⁸⁵ Gwoli ścisłości warto przypomnieć, że z tezą taką nie zgadzają się paremiolodzy białoruscy, wedle których na zebrane przez Rysińskiego przysłowia polskie w znacznej mierze składać się mają spolszczenia prowerbiów białoruskich. Zob. np.: Я.И. Порецкий, *Соломон Рысинский. Soloto Pantherus Leucorussus (конец XVI – начало XVII в.)*, Минск 1983, s. 52–55; Г.И. Шевченко, *Soloto Pantherus Leucorussus – первый белорусский паремиолог*, w: *Идеографический и историко-этимологический анализ славянской фразеологии: Тезисы Международного симпозиума (сентябрь 1994 г.)*, Псков 1994, s. 106–108; Е.Е. Иванов, «*Proverbiorum Polonicorum*» (1618) С. Рысиньского и основной паремиологический фонд белорусского языка, w: *Личность – слово – социум: Материалы III Международной научно-практической конференции (16–18 апреля 2003 г.)*, т. 3, Минск 2003, s. 47–49; Я.Я. Іваноў, *Асноўны парэміялагічны фонд беларускай мовы і “Proverbiorum polonicorum” (1618) С. Рысінскага*, „Паланістыка – Полоністыка – Polonistyka” 2006, s. 79–94; Т.І. Тамашэвіч, *3 ліку першапраходцаў*, w: Т.І. Тамашэвіч, А.С. Радзецкі, *Язык, речь, речевае дзейнасць (зборнік навуковых статей)*, Гродно 2011, s. 30–34. W polskim piśmiennictwie pogląd ów propaguje Oleg Łatyszonek, por. na przykład: „Chociaż więc Rysiński wykorzystał w swej pracy także materiał małopolski, «ludowa» część *Przysłów polskich* ma w znacznym stopniu pochodzenie białoruskie” (O. Łatyszonek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów. U źródeł białoruskiej idei narodowej*, Białystok 2006, s. 127) czy: „chociaż Rysiński

Ale oprócz zwrotów, które przez redaktora wznowienia z 1620 roku mogły nie być postrzegane jako przysłowiowe, jak choćby apofegmaty, oraz zwrotów, które były sentencjami lub paremiami obcymi, Jagodyński przywoływał w swej epigramatycznej twórczości mnóstwo rodzimych paremii, których wcale nie palił się dopisywać do opracowywanego przez siebie wydania *Przypowieści polskich [...] teraz nowo przydanych*. Dowodzi to, że swą rolę jako redaktora pojmował inaczej niż Rysiński, któremu zależało na zebraniu jak największej liczby przysłów (stąd wbrew zawartym we wstępie deklaracjom niekiedy szedł on na skróty i cytaty o gnomicznym uroku wypisywał z książek)⁸⁶. Jagodyński najwyraźniej stawiał nie na ilość, lecz na jakość opracowania prowerbiów. „Niemale uzupełnienia”, za które chwaliła redaktora sygnowana przez Giermańskiego dedykacja z 1620 roku, dotyczą bowiem nie tyle polskich paremii, ile ich łacińskich odpowiedników. Jagodyński dopisał je w sumie przy 68 przysłowiach:

wykorzystał w swej pracy także materiał małopolski, «ludowa» część *Przypowieści polskich...* ma w znacznym stopniu pochodzenie białoruskie” (*idem*, *Białoruś czyli ojczyzna Salomona Rysińskiego*, w: *Formuły patriotyzmu w Europie Wschodniej i Środkowej od nowożytności do współczesności*, red. A. Nowak, A.A. Zięba, Kraków 2009, s. 35).

⁸⁶ Zob. na przykład: R. Grzeškowiak, „Próżno się kusić, czym nie дано być”. Jak Salomon Rysiński pasował Biernata z Lublina na pierwszego paremiografa Rzeczypospolitej, w: *Biernat z Lublina a literatura i kultura wczesnego renesansu w Polsce*, red. J. Dąbkowska-Kujko, A. Nowicka-Struska, Lublin 2015, s. 123–153.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 i 1634a	<i>Adagia</i> Erazma i jego kontynuatorów ¹
[1618: 4; 1619: 3] Albo moja gęba cholewa?	[1634a: 4] Albo moja gęba cholewa? Nec meum uterus est uter.	–
[1618: 6; 1619: 5] Alboś nie slyszal, kiedy w lisi ogon trąbiono?	[1634a: 6] Aboś nie slyszal, kiedy w lisi ogon trąbiono? Nec aures habes, nec tactum.	[2500] Nec aures habeo, nec tango.
[1618: 7; 1619: 6] Alboś tu po ogień przyszedł?	[1634a: 7] Aboś tu po ogień przyszedł? Aphya ad ignem.	[1112] Aphya in ignem.
[1618: 9; 1619: 8] A naszym w chrost.	[1634a: 9] A naszym w chrost. Fuga tutor visa.	[2919] Fuga tutor.
[1618: 10; 1619: 9] Anielskie tam mieszkanie, gdzie jadają, a nie fejdają.	[1634a: 10] Anielskie tam mieszkanie, gdzie jadają, a nie fejdają. Ubi papatur et cacatur.	–
[1618: 11; 1619: 10] Ani bąknął, ani jąknął.	[1634a: 11] Ani bąknął, ani jąknął. Ne my quidem audat.	[702] Ne my quidem facere audet.

¹ Korzystam z wydania: Erasmus Roterodamus, *Adagiorum chiliades quatuor* [...], Paris: Michel Sonnius, 1571. *Adagia* Erazma lokalizuję za pomocą kolejnego numeru (wspólnego dla większości pełnych edycji zbioru Rotterdamczyka zawierających 4151 ponumerowanych adagów), a prowerbia z wykazów uzupełniających oznaczam nazwiskiem kompilatora, tytułem zbioru, kolejnym numerem oraz wskazaniem lokalizacji w paryskim wydaniu z 1571 roku. Numer z plusem oznacza, że zwrot został przytoczony w komentarzu do innego adagium, do którego ów numer odsyła.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 i 1634a	Adagia Erazma i jego kontynuatorów ¹
[1618: 15; 1619: 14] Atoż nasz żywot: ufejdawszy się, umrzeć.	[1634a: 15] Atoż nasz żywot: ufejdawszy się, umrzeć. Pedens mortuus iacet.	[2231] Mortuus iacet pedens.
[1618: 16; 1619: 15] „Ave, rabbi”, a za plotem drabi.	[1634a: 16] „Ave, rabbi”, a za plotem drabi. Osculum ludae.	–
[1618: 18; 1619: 17] Baba z wozu, kołom lżej.	[1634a: 17] Baba z wozu, kołom lżej. Multa sylvā deposita, multum volvuntur totae.	–
[1618: 19; 1619: 18] Baba, lecąc ze wschodu, wołała: „Co dalej, to gorzej”.	[1634a: 18] Baba, lecąc ze wschodu, wołała: „Co dalej, to gorzej”. Alio relinquente fluctu, alius excipit.	–
[1618: 20; 1619: 19] Baranie, nie mać wodą.	[1634a: 19] Baranie, nie mać wodą. Stateram ne transgrediaris.	[2] Stateram ne transgrediaris.
[1618: 21; 1619: 20] Barziej juszno niżli rybno.	[1634a: 20] Barziej juszno niżli rybno. Plura iurulenta, quam osculenta.	–
[1618: 22; 1619: 21] Będzie też słońce przed naszymi wroty.	[1634a: 21] Będzie też słońce przed naszymi wroty. Adhuc aliquis Deus respiciet nos.	[2842] Adhuc aliquis Deus respicit nos.
[1618: 23; 1619: 22] Będzie dobrze, kiedy złe szyję złamie.	[1634a: 22] Będzie dobrze, kiedy złe szyję złamie. Etiam inter vepres rosae nascuntur.	[Brassicianus, <i>Proverbiorum symmetrica</i> 102; kol. 1218] Etiam inter vepres rosae nascuntur.
[1618: 24; 1619: 23] Będziesz miał, ale trzeba, żebyś pocierpiał.	[1634a: 23] Będziesz miał, ale trzeba, żebyś pocierpiał. Perfer et obdura.	–

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 i 1634a	<i>Adagia</i> Erazma i jego kontynuatorów ¹
[1618: 25; 1619: 24] Bez przyczyny nie szukaj dziedziiny.	[1634a: 24] Bez przyczyny nie szukaj dziedziiny. In antrum haud legitimum, stimulum ne impingito.	[2390] In antrum haud legitimum, stimulum impingis.
[1618: 26; 1619: 25] Bez pieniędzy do miasta, bez soli do domu.	[1634a: 25] Bez pieniędzy do miasta, bez soli do domu. Nihil adfero, nihil refero.	-
[1618: 27; 1619: 26] Bez lejca na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg na konia nie wsiadaj.	[1634a: 26] Bez lejca na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg na konia nie wsiadaj. Si nauta es habe remos et adhibe.	-
[1618: 28; 1619: 27] Bez prace nie będą kołaczce.	[1634a: 27] Bez prace nie będą kołaczce. Qui vitat molam, vitat et farinam.	[2259] Qui vitat molam, vitat et farinam.
[1618: 29; 1619: 28] Bez wieści przygody przypadają.	[1634a: 28] Bez wieści przygody przypadają. Mala ultro adsunt.	[3162] Mala ultro adsunt.
[1618: 30; 1619: 29] Bezpiecznie myszy biegają, gdy kota domą nie mają.	[1634a: 29] Bezpiecznie myszy biegają, gdy kota domą nie mają. Cum procul catus, mus facit saltus.	-
[1618: 31; 1619: 30] Bez wiosła na morze.	[1634a: 30] Bez wiosła na morze. Sine velis, sine remis.	-
[1618: 34; 1619: 33] Biega z nim by z wilczą skórą po kołędzie.	[1634a: 33] Biega by z wilczą skórą po kołędzie. Siculus omphacisat.	[1413] Siculus omphacisat.
[1618: 35; 1619: 34] Bąki strzela.	[1634a: 34] Bąki strzela. Ignavis semper seriae.	[1512] Ignavis semper seriae sunt.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 i 1634a	<i>Adagia</i> Erazma i jego kontynuatorów ¹
[1618: 38; 1619: 37] Bij, Niklu, łągarze.	[1634a: 37] Bij, Niklu, łągarze. Mendaces odi.	–
[1618: 39; 1619: 38] Bij, Mroczk, Żydy.	[1634a: 38] Bij, Mroczk, Żydy. Feri puer.	[3421] Feri puer.
[1618: 40; 1619: 39] Będziesz bit jako święty Wit.	[1634a: 39] Będziesz bit jako święty Wit. Propter haec et talia, Depones faemoralia.	–
[1618: 50; 1619: 49] Bogu słuź, a diabła nie gniewaj (Jagtelło k[ról]).	[1634a: 49] Bogu się kłaniaj, a diabła nie gniewaj. Deum cole, idola tolle.	–
[1618: 56b; 1619: 56] Bogaty się dziwi, czym się chudzina żywi.	[1634a: 54] Bogaty się dziwi, czym się chudzina żywi. Et pauperi est Dea Ceres.	–
[1618: 57; 1619: 57] Bojąc się wilka, do lasa nie iść.	[1634a: 55] Bojąc się wilka, do lasa nie iść. Timidior es prospiciente.	[802] Timidior es prospiciente.
[1618: 67; 1619: 67] By na psie raz.	[1634a: 65] By na psie raz. Asinus compluitur.	[2159] Asinus compluitur.
[1618: 76; 1619: 76] By wróbl na stodole.	[1634a: 74] By wróbl na stodole. Ne maior thylaco.	[3169] Ne maior thylaco adcesso.
[1618: 80; 1619: 80] Bywszy w Rusi, do domu musi.	[1634a: 78] Bywszy w Rusi, do domu musi. Testudo intra tegumen.	[2238+, hasło: <i>Domus amica, domus optima</i>] Testudo, intra tegumen tuta.
[1618: 84; 1619: 84] Czapka za bieret.	[1634a: 82] Czapka za bieret. Pro Delo Calauria.	[3220] Pro Delo Calauriam.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 i 1634a	<i>Adagia</i> Erazma i jego kontynuatorów ¹
[1618: 87; 1619: 87] Co wczas, to dobrze.	[1634a: 85] Co wczas, to dobrze. Modus optima res est.	–
[1618: 89; 1619: 89] Co Bóg dał, to w kobiałkę.	[1634a: 87] Co Bóg dał, to w kobiałkę. Nihil recusandi, quod donatur.	[2954] Nihil recusandum, quod donatur.
[1618: 101; 1619: 101] Chudoba cnoty nie traci.	[1634a: 101] Chudoba cnoty nie traci. Pauper, sed inge[n]iosus.	[2951] Pauper, sed ingeniosus.
[1618: 105; 1619: 105] Co musisz, czyni z chęci.	[1634a: 105] Co musisz, czyni z chęci. Quod necessum est, lubeat.	–
[1618: 108; 1619: 108] Czego oko nie widzi, tego sercu nie żal.	[1634a: 108] Czego oko nie widzi, tego sercu nie żal. Oculi augent dolorem.	–
[1618: 109; 1619: 109] Co się łyso urodzi, łyso zginie.	[1634a: 109] Co się łyso urodzi, łyso zginie. Aethiops non albescit.	[2981] Aethiops non albescit.
[1618: 112; 1619: 112] Czosnek trzykroć przesadzony obraca się w truczynę.	[1634a: 112] Czosnek trzykroć przesadzony obraca się w truczynę. Crambe bis cocta mors est.	[438+, hasło: <i>Crambe bis posita mors</i>] Crambe bis [posita] mors est.
[1618: 117; 1619: 117] Co panek, to dzbanek.	[1634a: 117] Co panek, to dzbanek. Te tua, me mea delectant.	[<i>Adagiorum appendix</i> 6+, hasło: <i>Vel-le suum cuique est</i> , kol. 991] Te tua, me mea delectant.
[1618: 122; 1619: 122] Chuda fara, sam pleban dzwoni.	[1634a: 122] Chuda fara, sam pleban dzwoni. Non est dithyrambus.	[3258] Non est dithyrambus, si bibat aquam.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 i 1634a	<i>Adagia</i> Erazma i jego kontynuatorów ¹
[1618: 124; 1619: 124] Co za Czech, słowo trzymać?	[1634a: 124] Co za Czech, słowo trzymać? Punica fides.	[728] Punica fides.
[1618: 128; 1619: 128] Co za szaszek wracać się na swe legowisko.	[1634a: 128] Co za szaszek wracać się na swe legowisko. Sus in volutabrum.	[326i] Sus in volutabro caeni.
[1618: 131; 1619: 131] Ciężej winien, co źle radzi.	[1634a: 131] Ciężej winien, co źle radzi. Consilium malum consultori pessimum.	[114+, hasło: <i>Malum consilium</i>] Malum consilium, consultori pessimum.
[1618: 146; 1619: 146] Cudzą pszenicę ogania, a jego wróble piją.	[1634a: 146] Cudzą pszenicę ogania, a jego wróble piją. Cura te ipsum.	–
[1618: 179; 1619: 179] Często z brzegów wylewa, kto długie wodze miewa.	[1634a: 179] Często z brzegów wylewa, kto długie wodze miewa. Licentia fimus deteriores.	–
[1618: 185; 1619: 185] Dwa pan, trzej wojsko.	[1634a: 185] Dwa pan, trzy wojsko. Unus homo non facit civitatem.	[694+, hasło: <i>Una hirundo non facit ver</i>] Unus homo non facit civitatem.
[1618: 187; 1619: 187] Darowanemu koniowi nie patrz w zęby.	[1634a: 187] Darowanemu koniowi nie patrz w zęby. Equi dentes inspicere donati non opus.	[3424] Equi dentes inspicere donati.
[1618: 189; 1619: 189] Dobre długo się pamięta, a złe jeszcze dłużej.	[1634a: 189] Dobre długo się pamięta, a złe jeszcze dłużej. Cui placet, obliviscitur, cui dolet, meminit.	[613+, hasło: <i>Ira omnium tardissime senescit</i>] Cui placet, obliviscitur, cui dolet, meminit.
[1618: 197; 1619: 197] Drzwi do lasa.	[1634a: 197] Drzwi do lasa. Iuxta flumen puteum fodit.	[2269] Iuxta fluvium puteum fodit.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 i 1634a	Adagia Erazma i jego kontynuatorów ¹
[1618: 198; 1619: 198] Dzieńcioł, drzewo psując, i nos sobie psuje.	[1634a: 198] Dzieńcioł drzewo psuje i nos sobie psuje. Dedi malum et accipi.	[1183] Dedi malum et accipi.
[1618: 201; 1619: 201] Do starego kozucha nowe rękawy.	[1634a: 202] Do starego kozucha nowe rękawy. Silurus putris in quadra argentes.	[624+, hasło: <i>Anulus aureus in naribus suis</i>] Silurus putris in quadra argentea.
[1618: 203; 1619: 203] Dobre z dobrym [1619: z dobrem], a złe samo.	[1634a: 204] Dobre z dobrem, a złe samo. Bonum bono non est contrarium.	–
[1618: 302; 1619: 302] Gdzie cię radzi widzą, tam nieczęsto bywaj, a gdzie nieradzi, tam nigdy.	[1634a: 304] Gdzie cię radzi widzą, tam nieczęsto bywaj, a gdzie nieradzi, tam nigdy. Apage hospitem.	[1531] Apage hospitem in tempestate.
[1618: 373; 1619: 373] Już to szczywany wilk.	[1634a: 373] Już to szczywany wilk. Vulpes item lupus non capitur.	–
[1618: 381; 1619: 381] Już po harapie.	[1634a: 381] Już po harapie. Factum est.	–
[1618: 389; 1619: 389] Jak wianki wił.	[1634a: 389] Jak wianki wił. Datyli dies.	[1397] Datyli dies.
[1618: 400; 1619: 400] Jaka praca, taka płaca.	[1634a: 400] Jaka praca, taka płaca. Ut seris et metis.	–
[1618: 428; 1619: 428] Ja z nim w pole, a on przedsię do lasa.	[1634a: 428] Ja z nim w pole, a on przedsię do lasa. Abiit et taurus in sylvam.	[43] Abiit et taurus in sylvam.

Lekcja wydań 1618 i 1619	Lekcja wydań 1620 i 1634a	<i>Adagia</i> Erazma i jego kontynuatorów ¹
[1618: 430; 1619: 431] Im kto starszy, tym powinien być mędrszy.	[1634a: 431] Im kto starszy, tym powinien być mędrszy. Prudentia senum.	[2866; 2974] Senum prudentia.
[1618: 483; 1619: 484] Kuś się o nierówną, równa cię zawsze potkać może.	[1634a: 484] Kuś się o nierówną, równa cię zawsze potkać może. Audendum est aliquid, si vis esse aliquid.	–
[1618: 889; 1619: 876] Na święty Bóg wie.	[1634a: 882] Na święty Bóg wie. Ad calendas Graecas.	[484 oraz 1471+, hasło: <i>Ubi cervi abiciunt cornua</i>] Ad Graecas calendas.
[1618: 1381; 1619: 1340] Szachem pada.	[1634a: 1349] Szachem pada. Siculut omphasizat.	[1413] Siculut omphacizat.
[1618: 1392; 1619: 1351] Skacze by cie- le u kółka.	[1634a: 1360] Skacze by cieie u kółka. Camelus saltat.	[1666] Camelus saltat.
[1618: 1431; 1619: 1388] Starego lisa trudno ułapić.	[1634a: 1397] Starego lisa trudno ułapić. Annosa vulpes haud capitur laqueo.	[917] Annosa vulpes haud capitur laqueo.
[1618: 1652] Wolno dupce w swojej cha- łupce.	[1634a: 1604] Wolno dupce w swojej chałupce. Domi suae quilibet rex.	[<i>Specimen quoddam adagiorum, quae ab Iunio, Cantero et Giselino, partim collecta sunt et constituta, partim adhuc colliguntur</i> , nr 4; kol. 1335] Domi suae quilibet rex.

Analizę dopisanych przez Jagodyńskiego odpowiedników łacińskich warto rozpocząć od uwagi, że jego propozycje semantycznie były zdecydowanie bliższe polskim przysłowiom niż cytaty i sentencje proponowane przez Rysińskiego. Jeśli ten drugi dobierał zdania antycznych klasyków ujmujące jedynie podobną myśl, to pierwszy starał się wyszukiwać frazy, które identyczną treść wyrażały też za pomocą analogicznych realiów.

Tendencję tę najlepiej widać w przypadkach, gdy obaj paremiografowie działali na tym polu niezależnie od siebie i można porównać rezultaty ich pracy. W pierwodruku zbioru zwrot: „Co musisz, czyli z chęci” [1618: 105; 1619: 105] wydany został bez łacińskiego odpowiednika. W 1620 roku Jagodyński dopełnił go sentencją: „Quod necessum est, lubeat” („Co konieczne, niech się podoba”) [1634a: 105], a rok później Rysiński – najwyraźniej nie znając efektów pracy redaktora swego zbioru – w autorskim wznowieniu dał własną, zdecydowanie gorszą propozycję wypreparowaną z uciętego w połowie zdania Seneki: „Necessitatis non aliud effugium est (Seneca)” („Nie ma innej ucieczki od konieczności”) [1621: 132]. Podobnie było z paremią „Darowanemu koniowi nie patrzą w zęby” [1618: 187; 1619: 187], którą Jagodyński uzupełnił antycznym pierwowzorem: „Equi dentes inspicere donati nil opus” („Darowanemu koniowi nie wypada zaglądać w zęby”) [1634a: 187], Rysiński zaś skojarzył z wersem elegika rzymskiego, który jedynie w przybliżeniu oddawał sens rodzimego porzekadła: „Gratia pro rebus merito debetur inempris (Ovidius)” („Podzięka słusznie należy się za rzeczy dostawane darmo”) [1621: 232]. Te same priorytety dają o sobie znać w przypadku przysłów opatrzonych w wydaniu z 1618 roku łacińską sentencją, do której Jagodyński dopisywał własną propozycję, gdy uznał, że jest ona semantycznie bliższa komentowanej paremii. W *editio princeps* frazie: „Starego lisa trudno ułapić” towarzyszy przejęty z Terencjusza ustęp: „Seni verba dare difficile est” [1618: 1431; 1619: 1388] znaczący tyle, co: „Niełatwo zwieść starca”, który Jagodyński uzupełnił o adagium: „Annosa vulpes haud capitur laqueo” („Stary lis nie łapie się w sidła”) [1634a: 1397]. Przykłady te dowodzą, że w staraniach o wierność łacińskiego odpowiednika polskiemu przysłowiu uczeń zdecydowanie przerósł swego mistrza.

Dopisując zrozumiałe dla obcokrajowców ekwiwalenty rodzimych paremii, Jagodyński posługiwał się opatrzoną uzupełnieniami edycją adagiów Erazma z Rotterdamu, ponad połowa dodanych przez niego fraz łacińskich pochodzi bowiem z rozszerzonej wersji owego kompendium. Sporządzając wypisy, nie wahał się modyfikować oryginalnego brzmienia fraz, by lepiej odpowiadały komentowanym przysłowiom, w miarę potrzeby skracając je (np. adagium: „Apage hospitem in tempestate” jako ekwiwalent paremii: „Gdzie cię radzi widzą, tam nieczęsto bywaj, a gdzie nieradzi, tam nigdy” zapisane zostało w postaci: „Apage hospitem” [1634a: 304], a: „Non est dithyrambus, si bibat aquam” jako ekwiwalent: „Chuda fara, sam pleban dzwoni” w postaci: „Non est dithyrambus” [1634a: 122]), amplifikując (np. adagium: „Equi dentes inspicere donati” jako odpowiednik zwrotu: „Darowanemu koniowi nie patrzą w zęby” ma postać: „Equi dentes inspicere donati nil opus” [1634a: 187]) lub przeredagowując w inny jeszcze sposób (np. adagium: „In antrum haud legitimum, stimulum impingis” jako ekwiwalent: „Bez przyczyny nie szukaj dziedziny” przybrało postać: „In antrum haud legitimum, stimulum ne impingito” [1634a: 24]).

Jagodyński na pewno z zainteresowaniem studiował Erazmowe *Adagia*, które ukształtowały kilka pokoleń dawnych humanistów⁸⁷, jednak – co warto podkreślić – w czasie redakcyjnych prac nad reedycją zbioru Rysińskiego korzystał z nich w najprostszy z możliwych sposobów, do wyszukiwania łacińskich odpowiedników wykorzystując szczegółowy indeks tematyczny owego kompendium. Dowodzi tego brzmienie przywołanych zwrotów, które w zbiorze *Adagia* nie tylko nie stanowią osobnych haseł, ale w tekście opracowania występują wręcz w odmiennej postaci. Użyta przez Jagodyńskiego forma zgadza się z tą, która pojawia się wyłącznie w indeksach. Przyśłowcie: „Bywszy w Rusi, do domu musi” [1618: 80; 1619: 80] redaktor

⁸⁷ Na temat recepcji zbioru w szesnastowiecznym Krakowie zob. W. Szelińska, *Książka Erazma z Rotterdamu w środowisku krakowskim w XVI wieku*, Kraków 1990, s. 26–37.

dopełnił łacińską frazą: „Testudo intra tegumen” („Żółwiu, wejdź do skorupy”) [1634a: 78], nieznacznie modyfikując brzmienie: „Testudo, intra tegumen tuta”. W takim kształcie adagium owo można znaleźć tylko w indeksach – między innymi tematycznym, gdzie Jagodyński wyszukał je w dziale *Securitatis et tutae rei* (*Bezpieczeństwo i ochrona mienia*; zob. *Adagia* 2238). Także zaproponowany odpowiednik zwrotu przysłowiowego „Do starego kozucha nowe rękawy” – „Silurus putris in quadra argentes” [1634a: 202] Jagodyński znalazł w indeksie rzeczowym, w którym przypisano go do kategorii *Absurda indecora seu praepostera* (*Niestosowne lub niedorzeczne absurdy*), gdyż w zasadniczym tekście kompendium Erazm uwzględnił je w postaci: „Putrem silurum quadra habens argentea” (*Adagia* 624).

Erudycyjny zbiór Rotterdamczyka, którego indeks tematyczny Jagodyński musiał uważnie wertować z wydanymi rok wcześniej *Przypowieściami polskimi* w rękę, był najważniejszym, ale nie jedynym źródłem klasycznej erudycji redaktora. Jako semantyczny równoważnik łaciński wykorzystał on również ustęp biblijny: „Cura te ipsum” (Luc. 4,23, dopisany przy zwrocie „Cudzą pszenicę ogania, a jego wróble piją” [1634a: 146]), a także inne poznane w szkole maksymy. Kiedy Jagodyński doszedł do przysłowia: „Kuś się o nierówną, równa cię zawsze potkać może” [1618: 483; 1619: 484], dopisał przy nim sentencję: „Audendum est aliquid, si vis esse aliquid” [1634a: 484], która musiała mu zapaść w pamięć, skoro przy innej okazji dał jej wierszowaną parafrazę:

Chcieć a śmieć trzeba do dzieła każdego,
Nieśmiałe serce nie uczi żadnego⁸⁸.

Szkolną proveniencję miały też zapewne pozostałe skrzydlate frazy, jak choćby: „Modus optima res est” (dopisana przy paremii: „Co wczas, to dobrze” [1618: 87; 1619: 87; 1634a: 85]), „Oculi augent

⁸⁸ S.S. J[agodyński], *Kaligrafija*..., k. C₂r. (maksyma łacińska występuje tu w postaci: „Audendum aliquid, si vis esse aliquid”).

dolorem” (przy „Czego oko nie widzi, tego sercu nie żal” [1618: 108; 1619: 108; 1634a: 108]) czy: „Bonum bono non est contrarium” (przy „Dobre z dobrem [1618: z dobrym], a złe samo” [1618: 203 i 255; 1619: 203; 1634a: 204]).

Najciekawsze są te dopisane przez Jagodyńskiego łacińskie odpowiedniki, których skądinąd nie znamy, wiele wskazuje bowiem na to, że w ich przypadku mamy do czynienia z własną twórczością gnomiczną młodego redaktora. Jednym z najpoczytniejszych dzieł wywodzącego się ze Żmudzi poety okazał się dwujęzyczny zbiór pieśni religijnych. Tytuł pracy, *Pieśni katolickie nowo reformowane, z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone*, zdradza jej zamysł: meliczna antologia zawiera nie tylko spolszczenia powszechnie znanych pieśni łacińskich, ale także przekłady na łacinę pieśni polskojęzycznych, przy czym w obu wersjach językowych tłumacz zadbał o równozgłoskowość wersów i o wyraźne żeńskie rymy. Podobna strategia translatorska legła najpewniej u podstaw dopisywanych przez Jagodyńskiego łacińskich wersji niektórych rodzimych przysłów. Zwrot: „Bezpiecznie myszy biegają, gdy kota doma nie mają” [1618: 30; 1619: 29] redaktor wydania z 1620 roku zaopatrzył w odpowiednik: „Cum procul catus, mus facit saltus” („Gdy kot daleko, mysz harcuje”) [1634a: 29], „Będziesz bit jako święty Wit” [1618: 40; 1619: 39] w: „Propter haec et talia, Depones faemoralia” [1634a: 39], „Barziej juszno niżli rybno” [1618: 21; 1619: 20] w: „Plura iurulenta, quam osculenta” („Więcej sosów niż buziaków”), „Anielskie tam mieszkanie, gdzie jadają, a nie fejdają” [1618: 10; 1619: 9] w: „Ubi papatur, et cacatur” („Gdy się je, to się sra”) [1634a: 10], apoftegmat przypisywany Jagielle: „Bogu służ, a diabła nie gniewaj” [1618: 50; 1619: 49] w: „Deum cole, idola tolle” („Czcij Boga, bóstwa porzucaj”) [1634a: 49], popularny zwrot: „Bez pieniędzy do miasta, bez soli do domu” [1618: 26; 1619: 25] w: „Nihil adfero, nihil refero” („Nic nie wnoszę, nic nie biorę”) [1634a: 25], „Jaka praca, taka płaca” [1618: 400; 1619: 400] w: „Ut seris, et metis” („Jak siejesz, tak zbierasz”) [1634a: 400], „Bez lejca na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg na konia nie wsiadaj” [1618: 27; 1619: 26] w: „Si nauta es, habe remos et adhibe” („Jeśliś żeglarz, chwyć za wiosła”) [1634a: 26].

Stopień zgodności z polskim oryginałem bywa różny, wyraźnie natomiast widać, że Jagodyński dbał i o zwięzłość, i o wpadające w ucho rymy, które ułatwiały zapamiętanie łacińskiej odmiany, a więc te elementy, na które zwracano uwagę, ucząc szkolną młodzież redagowania i przekładania gnom. Że ćwiczenia owe nie poszły na marne, dowiódł poeta włączając epigramaty w dwóch wersjach językowych, łacińskiej i polskiej, do swego podręcznika kaligrafii jako przedmiot ćwiczeń w pięknym pisaniu⁸⁹.

Przyświecające mu założenia Jagodyński wyłożył przy innej okazji, pisząc wstęp do *Pieśni katolickich z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożonych*:

A że łaciną polskie a polszczyzną łacińskie pieśni tu się objaśniają, i to z większym może być pożytkiem. Naprzód, że śpiewając, ludzie młodzi i łaciny uczyć się mogą. Druga, z łaciny wiedzieć i widzieć insze narody mogą, że też katolickim sercem i głosem z dawna w Polszcze chwałą Boga. Trzecia, że łaciński Kościół jest *columna veritatis*, do tej kolumny lubo opoki i te pieśni polskie zdało się przywiązać, aby po rozmaitych rękach i głosach chodząc, większej waryjacyjnej nie miały, bo choćby kto chciał waryjować, zawsze łacina jeden sens zatrzymać może⁹⁰.

Wiele wskazuje na to, że dokładnie te same cele fundowały prace poety nad uzupełnieniem polskich przysłów o nie tylko adekwatne, ale też literacko atrakcyjne odpowiedniki łacińskie. Po pierwsze, w ten sposób mogły one wejść w obieg szkolny, ułatwiając młodzieży naukę łaciny. Pamiętać należy, że taką właśnie genezę miały najstarsze zbiorzy polskich przysłów. Choćby „sentencje Terencjuszowe”, które najpierw Mateusz i Walenty z Kęt w zbiorze skrzydlatych fraz rzymskiego

⁸⁹ S.S. J[agodyński], *Epigrammata i egzemplarze do dobrego pisania*, w: *idem, Kaligrafija...*, k. D₃v.-F₃v.

⁹⁰ S.S. J[agodyński], *Przemowa o śpiewaniu i pieśniach nabożnych*, w: *idem, Pieśni katolickie nowo reformowane, z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone / Cantiones catholicae nunc recens reformatae, ex Polonicis Latinae, ex Latinis Polonicae factae nonnullae noviter compositae*, Kraków: Franciszek Cezary [b.r.], k. A₂v.

komedio pisarza, a potem Jan Mączyński w swoim słowniku zamiast opatrywać własnym przekładem, woleli wyjaśnić zadomowionymi w polszczyźnie paremiami⁹¹, czy spolszczone przez Hieronima Spiczynskiego rozmówki polsko-niemiecko-łacińskie, efektywnie wykorzystujące również *Wyborne a zwykłe niektóre przysłowie, łacińską, polską i niemiecką rzeczą popisanę*⁹². Cel drugi byłby zbieżny z założeniami samego Rysińskiego, by bogactwo polskich przysłów udostępnić europejskiej publiczności literackiej, żywo zainteresowanej paremiografią nie tylko antyczną, ale także wernakularną. Wreszcie ostatnia intencja, by łacińska wersja stabilizowała brzmienie tworu literackiego używanego na co dzień w żywej mowie, a więc podatnego na zmiany i zniekształcenia, mogła w równym stopniu dotyczyć popularnych pieśni, co będących w powszechnym obiegu narodowych paremii. W końcu z tych właśnie względów Jagodyński niektóre zapisy Rysińskiego poprawiał na lepiej sobie znane, by przeciwdziałać ich „waryjacyjej”.

⁹¹ [C.C. Grapheus], *Ex P[ublii] Terentii comediis Latinissimae colloquiorum formulae* [...], Kraków: Mateusz Szarffenberg, 1545, k. Q₇r.-S₇v.: *Sententiae Terentianae*; I. Mączyński, *Lexicon Latino-Polonicum...*, *passim*. Zob. A. Brückner, *Przyczynki do słownictwa polskiego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” II 23/38 (1904), s. 312–340. Zob. też: B. Gańczyk, *Staropolskie rozmówki Mateusza i Walentego z Kęt. Z dziejów rodzimej paremiografii*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 8 (1991), s. 103–122; H. Wiśniewska, *Polskie przysłowia w przemyskim podręczniku (1545) Walentego Cantiusa*, „Rocznik Przemyski” 28 (1991/1992), s. 17–28; A. Luto-Kamińska, *Polska wersja „Ex P. Terentii comediis Latinissimae colloquiorum formulae...” Mateusza z Kęt. Studium języka autora na tle polszczyzny XVI wieku*, Warszawa 2010, s. 202–226; oraz: T. Witczak, *Przysłowia w „Leksykonie” Jana Mączyńskiego*, „Studia Polonistyczne” 14/15 (1986/1987), s. 349–364; *Leksykon łacińsko-polski Jana Mączyńskiego. Wybór tekstów – opracowanie*, wyb. W. Kuraszkiewicz, oprac. H. Barycz, W. Kuraszkiewicz, I. Lewandowski, Lublin 1996, s. 70–73.

⁹² J. Murmelius, *Oratiuncule varie puerorum usui exposite / Mancherlei rede zü gebrauch der Kinder aussgelegt / Namowy różliczne dla użytku nauki dzieiatek wyłożone*, Kraków: Hieronim Wietor, 1527, k. F4r.–G3v.: *Wyborne a zwykłe niektóre przysłowie, łacińską, polską i niemiecką rzeczą popisanę*. Zob. *Oratiuncule varie. Namowy rozliczne. Druk z roku 1527*, wyd. S. Dobrzycki, „Prace Filologiczne” 6 (1907), s. 456–461; S. Estreicher, *Kilka przyczynków do paremiografii polskiej*, „Wisła” 11 (1897), s. 114–118.

W odróżnieniu od swego następcy, jezuita Knapiusza, Rysiński nie miał zacięcia paremiologa i jako kolekcjoner przysłów ograniczał się wyłącznie do ich zapisu, ewentualnie dopełnionego łacińskim cytatem zawierającym analogiczną myśl⁹³. Tymczasem sens wielu dawnych zwrotów już dla pierwszych czytelników *Proverbium Polonicum* bywał niejasny. Malkontentów musiało nie brakować, skoro w autorskim wznowieniu Rysiński uznał za konieczne odpowiedzieć na głosy krytyczne. Jego wyjaśnienie było jednak tyleż asekuracyjne, co mało przekonujące:

Muszę i tym cokolwiek powiedzieć, co jakiegoś tłumacza albo raczej postylarza na te przypowieści ode mnie czekają. Niechaj tedy ci wiedzą, że to acz kwoli cudzoziemcom zbierano, jednak Polakom do rąk podano, którzy język swój z piersi matek albo mamek wyssany dobrze rozumieją. Na cóż tedy komentator? A jeśli się kto wyrwie, że tego albo owego nie pojmuje, tedy go odsyłam do ojca albo dziada jego, tam się snadnie dowie, z jakich przypadków które przysłowie urosło⁹⁴.

Dopisywane przez Jagodyńskiego łacińskie ekwiwalenty są semantycznie na tyle bliskie rodzimemu przysłowiu, że niekiedy tylko dzięki nim możliwe jest odtworzenie jego znaczenia. Dlatego należy żałować, iż zapał redaktora do wprowadzania łacińskich odpowiedników szybko słabł w miarę postępu prac. W pierwszej setce prowerbiów podobnych uzupełnień jest trzydzieści pięć, w drugiej siedemnaście, w trzeciej już tylko siedem, a w czwartej zaledwie dwa. W dalszym ciągu zbioru brak ich zupełnie. Dla paremiologów szkoda to niepowetowana.

⁹³ Zbieracza przysłów Rysińskiego na paremiologa zdecydowanie na wyrost pasował Julian Krzyżanowski (*Salomon Rysiński...*, s. 222–252), którego sąd chętnie później powtarzano. W rzeczywistości pierwszym polskim paremiologiem był dopiero naukowo zajmujący się rodzimymi przysłowiami autor *Adagia Polonica* z 1632 roku, Grzegorz Knapiusz.

⁹⁴ S. Rysiński, *Przedmowa do Czytelnika*, w: *idem, Proverbiorum Polonicorum [...] chiliades duae et centuriae duae / Przypowieści polskich [...] dwa tysiąca i dwieście*, k. B.v.

Na wydaniu Macieja Jędrzejowczyka z 1634 roku kończy się krakowski rozdział dawnych dziejów wydawniczych zbioru Rysińskiego. Na kolejną edycję tomu w podwawelskim grodzie – tym razem w postaci wyboru przysłów o charakterze popularyzatorskim – przyszło mu poczekać aż do końca XX wieku⁹⁵.

Bibliografia (wybór)

Źródła

- Cnapius G., *Adagia Polonica*, Kraków: Franciszek Cezary, 1632.
- Erasmus Roterodamus, *Adagia*, Basel: Johann Froben, Niklaus Bischoff, 1551.
- Erasmus Roterodamus, *Adagiorum chiliades quatuor* [...], Paris: Michel Sonnius, 1571.
- Jagodyński S.S., *Dworzanki*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2016.
- Jagodyński S.S., *Grosz* [...], Kraków: Franciszek Cezary, [b.r.].
- [Jagodyński] S.S., *Kaligrafija abo Kancelaryja* [...], Kraków: Franciszek Cezary, 1695.
- [Jagodyński] S.S., *Maszkary mięsopustne i powszechne, przy tym Kłoda popielcowa*, Kraków: [Franciszek Cezary], [b.r.].
- Jagodyński S.S., *Nimfika* [...] *Aleksandra Chaleckiego na Chalczy z* [...] *Anną Magdaleną Woynianską*, [Vilnius]: Józef Karcan, 1617.
- [Jagodyński] S.S., *Pieśni katolickie nowo reformowane, z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone / Cantiones catholicae nunc recens reformatae, ex Polonicis Latinae, ex Latinis Polonicae factae nonnullae noviter compositae*, Kraków: Franciszek Cezary [b.r.].
- Rysiński S., *Proverbiorum Polonicorum* [...] *centuriae decem et octo*, Lubecae ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1618.
- Rysiński S., *Proverbiorum Polonicorum* [...] *chiliades duae et centuriae duae / Przypowieści polskich* [...] *dwa tysiąca i dwieście*, Lubecae ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1621.
- Rysiński S., *Przypowieści polskie* [...] *teraz nowo wydane i na centurij ośmnaście rozłożone*, [Raków: Sebastian Sternacki] 1634.
- Rysiński S., *Przypowieści polskie* [...] *teraz nowo wydane i na wielu miejscach poprawione*, Kraków: [Maciej Jędrzejowczyk], 1634.

⁹⁵ Zob. Z „Przypowieści polskich” Salomona Rysińskiego, oprac. A. Bochnakowa, Kraków 1997.

- Rysiński S., *Przypowieści polskie* [...]. *Rozdziałów XVIII*, Kraków: [dziedzice Jakuba Siebeneichera], 1619.
- Żabczyz J., *Etyka dworskie*, [Kraków: dziedzice Jakuba Siebeneichera] 1616.

Opracowania

- Brückner A., *Język Wacława Potockiego. Przyczynek do historii języka polskiego*, Kraków 1900.
- Brückner A., *Przyczynki do słownictwa polskiego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” II 23/38 (1904).
- Brückner A., *Przysłowia. Kartki z dziejów literatury i kultury polskiej*, „Ateneum” 20 (1895), t. 3.
- Grześkowiak R., „Próżno się kusić, czym nie дано być”. *Jak Salomon Rysiński pasował Biernata z Lublina na pierwszego paremiografa Rzeczypospolitej*, w: *Biernat z Lublina a literatura i kultura wczesnego renesansu w Polsce*, red. J. Dąbkowska-Kujko, A. Nowicka-Struska, Lublin 2015.
- Krzyżanowski J., *Mądrzej głowie dość dwie słowie. Pięć centurj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, wyd. 4 zm., t. 1–2, Warszawa 1997.
- Krzyżanowski J., *Salomon Rysiński, pierwszy paremiolog polski*, w: *idem, Szkice folklorystyczne*, t. 3: *Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowioznawstwa*, Kraków 1980.
- Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zebrał i oprac. S. Adalberg, Warszawa 1889–1894.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1–3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969–1972.
- Sternbach L., *Komentarz filologiczny do apoftegmatów króla Jana Olbrachta*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 41 (1936), 9.
- Wurzbach C. von, *Die Sprichwörter der Polen, historisch erläutert* [...], Wien 1852.
- Иванов Е.Е., «*Proverbiorum Polonicorum*» (1618) С. Рысиньского и основной паремнологический фонд белорусского языка, w: *Личность – слово – социум: Материалы III Международной научно-практической конференции (16–18 апреля 2003 г.)*, т. 3, Минск 2003.
- Іваноў Я.Я., Асноўны парэміялагічны фонд беларускай мовы і “*Proverbiorum polonicorum*” (1618) С. Рысінскага, „Паланістыка – Полоністыка – Полоністыка” 2006.
- Порецкий Я.И., *Соломон Рысинский. Solomo Pantherus Leucorussus (конец XVI – начало XVII в.)*, Минск 1983.
- Шевченко Г.И., *Solomo Pantherus Leucorussus – первый белорусский паремнолог*, w: *Идеографический и историко-этимологический анализ славянской фразеологии: Тезисы Международного симпозиума (сентябрь 1994 г.)*, Псков 1994.